Nr. 95. Niedziela, dnia 24 Kwietnia 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

AKCJA KATOLICKA w POLSCE i JEJ ORGANIZACJA

Doniosłym echem rozbrzmiewają dziś po świecie, jak i po ziemiach Polski słowa: „Akcja Katolicka". Słyszymy je z ambon kościelnych, na zebraniach, odczytach, akademjach, zjazdach, kursach, a nawet z katedr profesorskich i trybun politycznych. Te dwa słowa są tematem nie tylko encyklik papieskich, listów pasterskich biskupów, lecz i czasopism świeckich, broszur oraz dzieł mniejszych i większych, które z każdym dniem wchodzą na półki księgarskie. Jesteśmy świadkami wielkich, zbiorowych manifestacyj, zlotów, zjazdów, urządzanych przez stowarzyszenia i związki katolickie, a wszystkie pod sztandarem Akcji Katolickiej na którym widnieje programowe hasło: „Odnowić wszystko w Chrystusie".

Ten niezwykły i niebywały ruch zaciekawia wszystkich, budząc w sercach wiernych katolików radość z nastania nowej wiosny życia katolickiego, wywołując zaś na usta wrogów zgrzyty, przekleństwa, szykany a nawet i prześladowania.

Mimo tak wielkiego rozgłosu i uznania, jaki zdobyła sobie Akja Katolicka, jednak szeroki ogół społeczeństwa polskiego i katolickiego ma bardzo niejasne, a często i mylne pojęcie o Akcji Katolickiej. Tak zwani postępowi i modni katolicy uważają Akcję Katolicką za jakieś nowe stowarzyszenie religijne, założone przez proboszcza w parafji, skupiające kilku kleryków i kilkanaście dewotek, zbierających się od czasu do czasu na zebrania, na których tenże proboszcz, czy inny jaki patron poucza ich zasad katechizmowych, gromiąc dzisiejsze mody, kina i t. p.

Błędne i z gruntu rzeczy fałszywe pojęcia!

Akcja Katolicka nie jest żadnem nowem stowarzyszeniem religijnem, lecz jest to ruch społeczno-katolicki, jest to działalność świeckich katolików, każdego wieku, wszelkiego stanu, różnego zawodu, zorganizowanych w stowarzyszenia i związki w celu pogłębienia, rozszerzenia, wcielenia w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa, oraz rozwinięcia zdrowej i pożytecznej akcji społecznej przy asystencji władz duchownych poza i ponad partjami politycznemi. To jest Akcja Katolicka!

Jednak każdy wielki ruch, każda działalność obliczona na szerszą skalę, aby należycie mogła wypełnić swe zadania, musi być ujęta w pewne ramy organizacyjne, musi posiadać pewną strukturę prawną.

Przeto i Akcja Katolicka, jako ruch niezwykły, dziejowy, musi być odpowiednio zorganizowana, musi posiadać formę ustrojową.

Pominąwszy formy organizacyjne Akcji Katolickiej w innych państwach, przyjrzyjmy się organizacji Akcji Katolickiej w Polsce.

Ustrój i działalność Akcji Katolickiej w Polsce reguluje „Statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce" oraz dołączone doń „Regulaminy", które ustanawiają trzy organy urzędowe Akcji Katolickiej w Polsce: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Parafjalna Akcja Katolicka (Parafjalny Zarząd).

Wymienione organy Akcji Katolickiej nie działają jednak samoistnie i samodzielnie, lecz cała ich działalność opiera się na organizacjach, stowarzyszeniach katolickich, przyjętych w myśl Statutu Konstytucyjnego do Akcji Katolickiej, ściślej mówiąc, wchodzących w skład owych trzech organów urzędowych. Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej, czy Diecezjalny Instytut A. K. czy wreszcie Naczelny Instytut Akcji Katolickiej jest tylko władzą kierowniczą.

Niema Akcji Katolickiej bez stowarzyszeń i związków katolickich, a będzie Akcja Katolicka, jeśli stowarzyszenia i związki przyjęte do Akcji Katolickiej działać będą zwarcie, solidarnie i sprawnie. Od nich zależy wszystko.

Przyjrzyjmy się teraz najmniejszej komórce życia katolickiego, najniższej jednostce organizacyjnej Akcji Katolickiej to jest Parafjalnej Akcji Katolickiej. Stwierdzić trzeba fakt, że Parafjalna Akcja Katolicka jest fundamentem, podstawą dla całej Akcji Katolickiej. Katolicy zorganizowani w Parafjalnej Akcji Katolickiej stają się mocnem ogniwem ogólnego ruchu społeczno-katolickiego.

Jakże tedy mają organizować się katolicy w Polsce, aby wytworzyć ów przepotężny ruch katolicki i niewzruszony front katolicki?

W każdej parafji katolickiej wszyscy mężowie i ojcowie rodzin winni zapisać się do „Stowarzyszenia Mężów Katolickich" i po zalegalizowaniu swego statutu przez państwowe władze administracji ogólnej, rozwinąć żywą i owocną działalność na polu pogłębienia, rozszerzenia oraz obrony zasad katolickich, na polu dobroczynnem, społecznem, kulturalno-oświatowem, towarzyskiem itp. drogą urządzania, zebrań, odczytów, wieczorów dyskusyjnych, kursów oświatowych, wieczorów towarzyskich połączonych z „czarną kawą" czy herbatką, wycieczek krajoznawczych i t. d.

Tak samo wszystkie żony i matki w danej parafji grupują się w „Stowarzyszeniu Kobiet Katolickich", rozwijając podobną działalność jak mężowie.

Tak zorganizowane stowarzyszenia to Akcja Katolicka Starszych.

Młodzież męska pozaszkolna od lat 15 organizuje się w „Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej Męskiej", które winno rozwinąć działalność na wzór starszych, kładąc większy nacisk na wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe i rolnicze oraz na karność i parlamentarność.

Młodzież żeńska pozaszkolna również od lat 15-tu organizuje się w „Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej Żeńskiej", gdzie dzielne druchenki w swej pracy winny dorównywać druhom.

Tak zorganizowana młodzież — to akcja Katolicka Młodych. Prócz tych czterech zasadniczych filarów Akcji Katolickiej musi również w parafji istnieć i działać „Stowarzyszenie dobroczynne niesienia pomocy najbiedniejszym i chorym" (konferencja św. Wincentego a Paulo).

Dzeci szkół powszechnych zapisują się do „Krucjaty Eucharystycznej", która słusznie jest nazwana „Przedszkolem Akcji Katolickiej", tam bowiem zaprawiają się już do przyszłego życia społeczno-katolickiego, przygotowują się na członków Akcji Katolickiej.

Ponadto mogą powstać w parafji i inne organizacje katolickie, jak „Koło Inteligencji Katolickiej", „Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich".

W ten sposób każdy katolik znajdzie odpowiednie miejsce w szeregach Akcji Katolickiej i tak podjęta działalność wszyskich katolików w parafji zorganizowanych w stowarzyszeniach nazywa się Parafjalną Akcją Katolicką.

Żeby jednak praca wszystkich stowarzyszeń działających na terenie parafji nie była rozstrzelona, lecz zdążała w jednym kierunku, żeby była jednolita i solidarna, przeto prezesi i prezeski wszystkich stowarzyszeń tworzą „Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej", który jest organem kierowniczym, jeśli chodzi o wspólne wystąpienia, wspólne obchody, uroczystości i manifestacje.

Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej przy współudziale wszystkich stowarzyszeń urządza akademje papieskie, uroczystość święta Chrystusa Króla, organizuje „Dzień Prasy", Dzień Misyjny, Dzień Akcji Katolickiej, utrzymuje salę Akcji Katolickiej (Dom Akcji Katolickiej) a w niej czytelnię, bibljotekę ogólną i omawia rozwój poszczególnych stowarzyszeń. Słowem Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej kieruje całą Akcją Katolicką w parafji i reprezentuje ją nazewnątrz, nie naruszając

Ilustracja nasza przedstawia targ w Sarajewie według obrazu art.-malarza J. Rupniewskiego. Malownicze to miasto nad rzeką Miljaczką w Bośnji posiada już charakter wschodni; znajduje się tu aż 106 meczetów. Jeden z nich widoczny jest właśnie na obrazku. Ponadto w Sarajewie wznosi się pałac albo seraj zbudowany przez sułtana tureckiego Mahometa II, jest też wiele łaźni i mostów. Sarajewo w 1914 r. upamiętniło się jako miejsce zamachu na arcyksięcia austrjackiego Ferdynanda, co było pretekstem do rozpoczęcia wojny światowej.

Ameryka żąda spłaty długów wojennych

Noty do 14 państw w sprawie podpisania skryptów dłużnych.

Nowy Jork. — Oprocentowanie długów wojennych państw europejskich, sprolongowanych na podstawie planu Hoovera, ustalono, jak doniosły wczorajsze depesze, na 4 procent na przeciąg dziesięciu lat.

Departament stanu rozesłał z końcem marca i początkiem kwietnia do czternastu państw europejskich, mianowicie Francji, Włoch, Finlandji, Anglji, Węgier, Polski, Czechosławacji, Niemiec, Belgji, Estonji, Łotwy, Litwy, Jugosławji i Rumunji skrypty dłużne do podpisu na ogólną sumę 246 miljonów dolarów.

Chociaż rozesłanie not jest tylko formalnością, jest rzeczą charakterystyczną, że ogłoszono to w chwili, kiedy budzi się nowa opozycja przeciw skreśleniu długów. Długi te mają być spłacone w ciągu dziesięciu lat, począwszy od lipca 1933 r.

Waszyngton. — Oficjalne oświadczenienia ze strony angielskiej, że Wielka Brytanja w swem budżecie nie uwzględni pozycji na spłatę długów wojennych, wywołuje nadal wzburzenie, przyczem oświadczają, że oznacza to, iż Anglja zamierza uchylić się od wypełnienia swych zobowiązań finansowych.

Pierwszem następstwem tego jest nota, jaką rząd Stanów Zjednoczonych wysłał do 14-tu państw, będących dłużnikami Ameryki, a w której jak się „United Press" dowiaduje, państwa te zostaną wezwane do zawarcia formalnej konwencji w sprawie spłaty tych kwot, jakie przypadają na skutek moratorjum Hoovera. Ze strony Anglji — jak słychać — wysunięte zostanie żądanie wpłacenia tej kwoty w 10 ratach rocznych przy oprocentowaniu 4 proc.

Powyższa propozycja angielska wywołała wielkie wrażenie w amerykańskich kołach politycznych, w których wskazują zresztą, iż w odpowiedzi na rezolucję, jaką swego czasu przyjął kongres w związku z moratorjum Hoovera, noty wysłane zostały do wszystkich państw, będących dłużnikami Stanów Zjednoczonych, z wyjątkiem Austrji i Grecji, które posiadają specjalne zobowiązania wobec Ligi Narodów.

jąc autonomji poszczególnych stowarzyszeń.

Idąc dalej po linji zespalającej działalność katolicką zaznaczyć należy, że „Parafjalne Akcje Katolickie" skupiają się w Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej, który istnieje już w każdej diecezji (Diecezji wszystkich w Polsce jest 29) w ten sposób, że Stowarzyszenia Mężów Katolickich tworzą „Związek Mężów Katolickich", Stowarzyszenia Kobiet Katolickich — „Związek Kobiet Katolickich" oddziały Stowarzyzeń Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej — „Związek Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej", Koła Inteligencji Katolickiej — „Związek Inteligencji Katolickiej", Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich — „Związek Robotników Chrześcijańskich".

Prezesi owych Diecezjalnych Związków tworzą Radę Diecezjalną Akcji Katolickiej na czele z Zarządem mianowanym przez ordynarjusza diecezji i innemi osobami przez tego ostatniego powołanemi.

Tak ukonstytuowany Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej kieruje Akcją Katolicką na terenie całej diecezji, rozbudowywuje ją, tworząc po parafjach „Parafjalne Akcje Katolickie", bada potrzeby sprawy katolickiej i zadania Akcji Katolickiej w diecezji, uzgadnia pracę organizacji przyjętych do Akcji Katolickiej, inicjuje i przeprowadza wspólne zewnętrzne czyny organizacji katolickich.

Wreszcie Centralą Krajową Akcji Katolickiej jest utworzony przez Komisję Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej — „Naczelny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu, rozciągający swą działalność na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

W skład Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej wchodzą Naczelny Prezes, Naczelny Dyrektor mianowani przez Komisję Episkopatu, oraz Naczelna Rada Akcji Katolickiej, składająca się z jednego delegata Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej, jednego delegata centralnych zjednoczeń katolickich i z innych osobistości powołanych przez Naczelny Instytut.

Zadaniem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, jak głosi Statut Konstytucyjny, jest: badanie potrzeb życia katolickiego, studjum teorji i praktyki Akcji Katolickiej, oraz krzewienie jej ducha i zrozumienia, budzenie inicjatywy katolickiej, szkolenie do katolickiego życia organizacyjnego i do apostolstwa katolickiego przez kursy, zjazdy i manifestacje, udzielanie fachowej porady i pomocy w organizowaniu Akcji Katolickiej i stowarzyszeń katolickich, popieranie katolickiego ruchu wydawniczego i propagandy wydawnictw, wydawanie miesięcznego pisma dla spraw Akcji Katolickiej oraz książek, bruszur i ulotek z jej zakresu.

Oto jak w ogólnych zarysach przedstawia się organizacja i działalność Akcji Katolickiej w Polsce.

Czy wobec tak ożywczego ruchu katolickiego, katolicy niezorganizowani mają przejść wobec niego obojętnie? Sądzimy, że oto nadeszła właściwa pora, aby wszyscy katolicy skupili się w jednej organizacji katolickiej. **F. G.**

Groźby hitlerowców pod adresem Francji

W razie gdy Francja stanie w obronie granic Polski.

Paryż. — Ruch hitlerowski wśród Niemców przebywających we Francji — przybiera zastraszające rozmiary.

W samym Paryżu ma być zorganizowanych 2.000 hitlerowców, na których czele stoi paryski korespondent „Volkischer Beobachter", były poseł Koerber. W związku ze wzrostem organizacji hitlerowskiej na terenie Francji, oraz analogicznym wzrostem ruchu hitlerowskiego wśród Niemców w Hiszpanji, nabiera specjalnej wagi wywiad, udzielony korespondentowi „Petit Gironde" jednego z największych pism prowincjonalnych południowej Francji przez pomocnika Hitlera, Kurta Iversena.

Iversen oświadczył mianowicie, że dojście do władzy hitlerowców oznaczać będzie pokój (?). Jednakże odmówienie Niemcom ich ostatnich możliwości istnienia, t. zn. zmiany granic niemieckich na wschodzie, oznacza wojnę (!!).

Iversen dodał, że jeżeli Francja nie zgodzi się na rewizję statutu terytorjalnego traktatu wersalskiego, t. zn. na włączenie do Niemiec ziem polskich, wówczas Niemcy ponownie napadną na Francję, a jeżeli po raz drugi wejdą do Paryża jak w r. 1871, to Francja zostanie na zawsze zdruzgotana i pozostanie państwem drugorzędnem.

Paryż. — Leon Daudet, naczelny redaktor „Action Francaise" podaje za brukselską „Nation Belge" sensacyjną wiadomość o głównym finansiście Hitlera, którym jest znany przemysłowiec naftowy angielski sir Henry Deterding.

Deterding miał zawrzeć umowę z Hitlerem, która gwarantuje przemysłowcowi angielskiemu w razie dojścia hitlerowców do władzy, monopol naftowy na terenie Rzeszy. Wzamian za to ma Deterding zapłacić 1,5 miljonów funtów szterl. w gotówce i dawać 20 procent czystego dochodu.

Deterding, jak twierdzi Daudet, który otrzymał w tej mierze kilka interesujących wiadomości w ciągu ostatniego miesiąca, zapłacił przeważną część kosztów kampanji wyborczej Hitlera i posiada w Bronzowym Domu w Monachjum swojego obserwatora Monachijczyka i pół Szkota, niejakiego Bella.

Nastroje wojenne w Sowietach

Moskwa alarmuje świat sojuszem polsko-japońskim.

Moskwa. — W czasie posiedzenia kongresu Związków Zawodowych Unji Sowietów, po przemówieniu Mołotowa, o którem donosiliśmy wczoraj, zabrał głos szereg innych mówców, którzy oświadczyli, że 17 miljonów członków Związków Zawodowych musi być gotowych do mobilizacji na wypadek konieczności obrony kraju.

Jak słychać dalej, wszyscy komuniści w wieku popisowym znajdować się muszą w zbrojnem pogotowiu.

5 miljonów członków organizacji młodzieży komunistycznej i większość z pośród 6 miljonów członków rosyjskiej partji komunistycznej uważają ćwiczenia wojskowe jako jeden z najważniejszych punktów swej działalności partyjnej.

Również na odbytem niedawno posiedzeniu Ossoawjachimu, t. j. komunistycznego stowarzyszenia lotniczego i obrony chemicznej, postanowiono organizację tę liczącą 12 miljonów członków zreorganizować w formie, któraby się równała postawieniu na stopie wojennej.

Także w szkołach, fabrykach i innych instytucjach państwowych odbywają się ćwiczenia wojskowe i nauka obchodzenia się z maskami gazowemi. W ten sposób niemal cała ludność zdolna do broni znajduje się w ostrem pogotowiu.

Wyjątek stanowią tylko ci, którym zabroniono wstępu do armji czerwonej.

Wszystkie te przygotowania wojenne wskazują na coraz groźniejsze zaostrzanie się konfliktu rosyjsko-japońskiego i na niebezpieczeństwo ewentualnie bliskiej wojny na Dalekim Wschodzie.

Moskwa. — „Prawda" pisze, że w związku z rzekomemi przygotowaniami na granicy zachodniej Polski (?) daje się zauważyć w Warszawie zbliżenie polsko-japońskie.

Japonja szuka w Polsce sprzymierzeńca i napotkała jakoby w Warszawie na silny oddźwięk. Aktywność Japończyków w Warszawie w ostatnich miesiącach była szczególnie silna. Stosunki wzajemne polsko-japońskie — zdaniem wielu dyplomatów zagranicznych — dojrzały już do przymierza wojskowego.

Dnia 25 b. m. w pierwszą rocznicę śmierci ś. † p.

ANTONIEGO LÖWENHOFFA

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakuba o godz. 8.15 rano. Na które zaprasza znajomych **Córka.**

Zaprawiajmy się

do okresowej próby sprawności o Państw. Odznakę Sportową.

Trzy zasadnicze czynniki decydują o wartości narodów i ich zdolności do życia, a to: siła intelektualna, siła ekonomiczna i siła fizyczna. To społeczeństwo jest zdrowe i szczęśliwe, w którem wszelkie współczynniki życia są w harmonijnym rozwoju, w którem wszystkie trzy czynniki decydujące o wartości narodów funkcjonują należycie. Jeżeli zastanowimy się nad stanem tych sił w społeczeństwie polskiem, to dojdziemy do wniosku, że siła intelektualna góruje nad pozostałemi.

Społeczeństwo polskie nie docenia wychowania fizycznego, mimo intensywnej propagandy ze strony miarodajnych czynników. Zdrowotność narodu, jest to sprawa na którą patrzy się z lekceważeniem. Narody najkulturalniejsze, jak Francuzi, Anglicy, Duńczycy, Szwedzi, Niemcy, postawiły już od lat wielu kwestję wychowania fizycznego na równi z wychowaniem intelektualnem. Naród który dba o swą żywotność, który troszczy się o swoją przyszłość, pielęgnuje i troszczy się o rozwój fizyczny młodych pokoleń. Władze nasze, idąc po myśli Komisji Edukacyjnej, równomiernego rozwoju ducha i ciała, wprowadziły wprawdzie do szkół obowiązkowo ćwiczenia cielesne i sprawą wychowania fizycznego zajęły się poważnie, nie szcze-

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIEŁKA. :: :: :: ::

Tydzień ubiegły przyniósł nam nielada niespodziankę pod postacią nieoczekiwanej podwyżki cen chleba. Podwyżka wprawdzie niewielka — 3 gr. na kilogramie, 6 gr. na bochenku, a jednak bardzo przykro słyszeć takie inowacje w czasie ogólnej tendencji obniżkowej.

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego strajk przegrali i chcąc nie chcąc musieli się zgodzić na 8-procentową obniżkę, robotnikom cynkowni na Górnym Śląsku obniżono zarobki o 3 proc., przemysłowcy łódzcy wypowiedzieli umowę robotnikom fabryk włókienniczych, także oczywiście w celu zastosowania „ oszczędnościowej" taryfy płacy — słowem ze wszech stron dochodzą nas smutne wieści o redukcjach obniżkach, bankructwach, samobójstwach z nędzy, a tymczasem na giełdzie zbożowej nastąpił decydujący zwrot. Haussa na zboże zaznaczyła się widocznie pod wpływem wiosennego słońca. Zboże wprawdzie jeszcze nie kiełkuje, gdyż dopiero zasiane, ale ceny już ruszyły w górę!...

Cech rzeźniczy także złożył petycję o podwyżkę cen na mięso wieprzowe i wyroby masarskie. Podobno pp. rzeźnicy domagają się bardzo niewielkiej podwyżki, wynoszącej coś około 30 proc. ale nawet to skromne i nieśmiałe żądanie spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem Komisji cennikowej i wogóle całego Magistratu, a także i władz wojewódzkich.

Niewiadomo, jak ostatecznie zakończą się targi o nowe ceny na szynkę, mortadele i inne szlachetne wytwory kunsztu masarskiego, ale bądź co bądź takie zakusy podwyżkowe na artykuły pierwszej potrzeby w obecnej dobie krytycznej i kryzysowej wywołać muszą zrozumiałą konsternację.

Jakże bo pogodzić tendencję obniżkowe na rynku pracy z równoczesnym wzrostem drożyzny na chleb, mięso i inne artykuły spożywcze?...

Rozmawiałem na ten temat z pewnym właścicielem zakładu szewckiego. Ogromnie był przejęty i w równej mierze zgorszony nową podwyżką cen chleba.

— ...Nic dobrego nie wyniknie z takiej kołowacizny, panie Acer! Obuwie chcą wszyscy nabywać za półdarmo i na weksle, czeladnikom trzeba tygodniówki obniżać, żeby koniec z końcem związać, a tu drożyzna znowu zaczyna wzrastać. Nikt takiego kryzysu nie przetrzyma!

— Panie mistrzu do wszystkiego się można przyzwyczaić. Mojem zdaniem lepszy już wzrost drożyzny, niż powszechny zamęt, wywołany obniżaniem zarobków.

—No ale przecież pensje i zarobki już są poobniżane.

— To nic nie szkodzi, jak będą rosły ceny, to i zarobki ruszą z miejsca. Przecież nie potrzeba być na to uczonym ekonomistą, ani żadnym Klarnerem czy Kwiatkowskim, żeby zrozumieć tak nieskomplikowaną łączność kardynalnych zagadnień społecznych.

— I co z tego wszystkiego wyniknie, niech mi pan powie?

— ...Poprawa gospodarcza, samowystarczalność i czynny bilans. Obyśmy tylko te trzy plagi ekonomiczne w dobrem zdrowiu przetrwali.

Mój rozmówca powątpiewająco machnął ręką:

— Siła złego na jednego — takich eksperymentów nikt z pewnością nie przetrzyma.

Z drugiej strony przedstawmy się jednak w położeniu rządu, któryby chciał wszystkim sferom dogodzić i bezrobotnym przyjść z pomocą, ale warunki finansowe i pustki w skarbie na to nie pozwalają. Skądże więc wziąć funduszów na kredyty dla rolnictwa, przemysłu, handlu, instytucji kulturalno-społecznych i filantropijnych? Nawet jasnowidz Ossowiecki na to pytanie nie znalazłby miarodajnej i jasno skrystalizowanej odpowiedzi. Nie możemy się przeto dziwić, że p. minister skarbu, idąc po linji najmniejszego oporu, ograniczył w pierwszym rzędzie wydatki na personel administracyjny — zmniejszono pensje urzędnikom. Były nawet ku temu pozornie uzasadnione powody. Chleb bowiem podówczas staniał o 2 grosze na kilogramie, spadły ceny mięsa (o ile nie w rzeczywistości, to przynajmniej w urzędowych cennikach!), a pozatem wszystko można było nabywać za bezcen na licytacjach.

Obecnie sytuacja zasadniczo zmieniła się. Chleb znowu drożeje, w Warszawie już podniesiono ceny mięsa i wędlin, licytacji coraz mniej, bo już poprostu niema co zabierać za podatki — w tych warunkach nastąpił zasadniczy przełom w konjunkturze obniżkowej. Co począć więc z urzędnikami?

Sakum — pakum, odbyły się narady w sferach decydujących i postanowiono przyjść z pomocą klasie urzędniczej. W braku możności przywrócenia obciętych dodatków, postanowiono narazie zmniejszyć przynajmniej nawał pracy. Chwalebny przykład pod tym względem zapoczątkowało Ministerstwo poczt i telegrafów.

W pismach stołecznych ukazała się wiadomość, jakoby wspomniane Ministerstwo zamierzało wprowadzić inowację, mającą na celu odciążenie pracy urzędnikom pocztowym. Według tego projektu interesanci sami wypełniać będą blankiety recepisów, przesyłek wartościowych itp. W tym wypadku rola urzędnika ograniczać się będzie tylko do „przybijania" pieczęci.

Oryginalny ten pomysł w przyszłości rozciągnąć możnaby z powodzeniem na wszystkie instytucje i urzędy państwowe, co w okresie usprawnienia administracji i zarządzeń oszczędnościowych miałoby doniosłe znaczenie. W każdym urzędzie wystarczyłby tylko woźny do „przybijania" pieczęci, a wszystkie pozostałe czynności załatwialiby sami interesanci.

Z takiego obrotu rzeczy niezawodnie najbardziej zadowoleni byliby interesanci wekslowi Banku Polskiego. Sami załatwialiby formalności przy dyskoncie weksla, wypłacaliby sobie odpowiednie sumy z rulonów kasowych, a rola kasjera ograniczyłaby się jedynie do przyłożenia dyskontowej pieczątki na wekslu. To byłby znakomity pomysł! Zaraz by się życie gospodarcze ożywiło w kraju i skończyłby się nareszcie ten dotkliwy krach gotówkowy, gdyż pieniędzy w obiegu byłoby bez porównania więcej, niż obecnie.

Taki nadmiar gotówki nie wyszedłby na szkodę państwu. Ceny papierosów i wódki możnaby wówczas jeszcze podwyższyć o 50 proc., a z pewnością nie byłoby takich anomalji, że ktoś komuś gardło brzytwą chce poderżnąć, w celu zdobycia papierosa, albo nóż wsadza pod łopatkę, z powodu zatargu o kieliszek wódki. (Takie dwa wypadki właśnie zanotowała miejscowa kronika policyjna w ub. tygodniu!)

Wówczas nie byłoby także i owego kramarzenia się z Elektrownią o obniżkę prądu elektrycznego o dalsze 6 groszy na kilowacie. Związek A. P. E. wyznaczyłby cenę trójkątnych nalepek po 100 zł. za sztukę, wszyscy abonenci zaopatrzyliby się w owe nalepki i palili światło, — a tymczasem Z. A. P. E. z funduszów, zebranych za nalepki, wybudowałby nową elektrownię, któraby wszystkich abonentów zaopatrzyła w tani prąd po 60 gr. za kilowat-godzinę.

Słowem w naszem życiu gospodarczem zapanowałby decydujący przełom, gdyby tylko p. minister skarbu zechciał wydać tak pożyteczne zarządzenie, mające na celu „odciążenie" funkcji kasjerów bankowych i narzekających dziś na nawał pracy urzędników skarbowości.

Acer.

Dźwiękowy TEATR „ODEON"
Dziś i dni następnych.
Nowy, wielki przebój amerykański!
Film, który nadługo zostanie w pamięci
ŻONA JEGO OJCA
albo
WYROK MORZA
Przepojony namiętnością dramat ludzkich serc, miłości i poświęcenia.
W rolach głównych nowe sławy ameryki: genjalny tragik WALTER HUSTON, piękna Helena Handler subtelny Kent Douglass
NAD PROGRAM
POMYSŁOWY TRĘBACZ Wyborna komedja w 2 akt. ze słynnym Slimem w roli gł.
CZY TO NIE JEST DZIWNE? Nowy zbiór sensacyjnych faktów z całego świata.
Wszystkie krzesła parterowe na pierwszy seans do rozpoczęcia przedstawienia tylko 70 groszy, na następne seanse wszystkie krzesła parterowe tylko 1 złoty.
Przedstawienia rozpoczynają się w niedzielę i święta o 3, w soboty o 4, a w pozostałe dni o 6 p. p. Ostatni seans o g. d. 9.30 wieczorem.
W niedzielę, 24 kwietnia o g. 12 i pół w doł. W poniedziałek 25 i we wtorek 26 kwietnia o 8 pp. odbędą się dzienne przedstawienia
wielkiego kryminalno-erotycznego filmu p. t. ZBIEG
Nad program CZY TO NIE JEST DZIWNE? Zbiór sensac. faktów zcałego świata
„PIETREK PĘDZI DO SZKOŁY" Nowa hum. kresk.
Krzesła parterowe na dzienny seans tylko 50 gr. Miejsce w loży 1 zł.

dząc grosza na zakładanie Centralnych Instytutów W. F., boisk sportowych, na kształcenie kwalifikowanych nauczycieli ćwiczeń cielesnych; sprawa ta jednak nie ruszy z miejsca, jeżeli społeczeństwo nie zainteresuje się kulturą cielesną.

Bacząc na położenie geograficzne naszego kraju i na otaczających nas sąsiadów, społeczeństwo polskie zrozumieć powinno, że siła i potęga naszego państwa zależy również i od zdrowych i silnych obywateli, którzyby w razie potrzeby potrafili zagwarantować nierozerwalność naszego państwa.

Anglicy i Amerykanie, te narody wolne, kładą największy nacisk na zdrowie młodych pokoleń, gdyż rozumieją oni dobrze, że racjonalnie stosowane wychowanie fizyczne nie tylko rozwija wszechstronnie nasz organizm, a więc system mięsny, kostny, nerwowy i narządy wewnętrzne, lecz również stwarza zdrowe dyspozycje psychiczne, oraz przyczynia się do pogłębienia takich zalet charakteru, jak silna wola, odwaga, przytomność umysłu, panowanie nad sobą, poszanowanie praw.

Jak wielką wagę kładą narody zachodnie na wychowanie fizyczne, niechaj zaświadczy następująca statystyka: Na maturzystów kończących szkołę średnią wypada w Niemczech 1000 godzin ćwiczeń cielesnych, 20,000 godzin innych przedmiotów, we Francji 1300 godzin ćwiczeń ciel. na 19,000 godz. innych przedmiotów, w Anglji 4000 — 5000 godzin gier na 10,000 godz. innych przedmiotów. Narody te jednak pod względem intelektualnym i kulturalnym stoją bardzo wysoko, a nawet przodują innym. A czy my Polacy możemy się poszczycić taką statystyką. U nas dziedzina wychowania fizycznego jest jeszcze mało znana i rozpowszechniona w społeczeństwie. Społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z doniosłości i znaczenia wychowania fizycznego, jego wpływu na zdrowie i siły organizmu. Dziś wołanie o zdrowie jest jedną ze spraw najaktualniejszych; to też z wielkiem uznaniem i zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości rozporządzenie Rady Ministrów wprowadzające Państwową Odznakę Sportową w celu podniesienia sprawności fizycznej najszerszych warstw społeczeństwa, oraz podtrzymania tej sprawności przez najdłuższy okres życia.

O odznakę tę ubiegać się może każdy nieposzlakowany obywatel od 15-go roku życia aż do późnej starości, który podda się okresowej próbie sprawności fizycznej organizowanej przez Miejskie Komitety W. F. i P. W.

Szczegółowe przepisy i regulamin Państwowej Odznaki Sportowej zawarte są w osobnej książeczce, którą nabyć można w każdej księgarni w cenie 65 gr.

Stańmy więc wszyscy do próby sprawności fizycznej, niech nikogo tam nie zabraknie; rozwijajmy nasze siły i zdrowie, zaprawiajmy się do ciężkich trudów życiowych, niechaj powstanie silne i zdrowe społeczeństwo, równomiernie rozwijajmy umysł i ciało, a wtedy zbudujemy podwaliny pod mocarstwowe, wielkie i nierozerwalne Państwo Polskie.

Doering Mieczysław.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka **„Franciszka - Józefa"** przemianę materji w organiźmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptekach i drogerjach.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy. Wczoraj rano, pociągiem bukaresztEńskim, powrócił do stolicy Marszałek Piłsudski. Na dworcu witali p. Marszałka: rząd, z premjerem Prystorem na czele. Na zdjęciu widzimy p. Marszałka(x) w towarzystwie premjera Prystora.

TELEGRAMY

UMOWA Z POLSKĄ NIE BYŁA FAŁSZOWANA.

Sztokholm. — Komisja śledcza, badająca stosunki w koncernie Kreugera, wyjaśniła wczoraj oficjalnie, że pogłoski o znalezieniu sfałszowanej umowy z Polską są bezpodstawne.

Paryż. — W ciągu kilku dni bawi w Paryżu finansista szwedzki, Rydberck, który tam przybył w celu nawiązania kontaktu z bankami prywatnemi. Rydbeck zamierzał zaciągnąć pożyczkę we Francji na podtrzymanie niektórych, dobrze prosperujących przedsiębiorstw koncernu Kreugera. Jednakże zabiegi spełzły na niczem.

DELEGACJA LIGI NARODÓW POJEDZIE DO MANDŻURJI BEZ CHIŃCZYKÓW.

Tokio. — Rząd Mandżurji miał powziąć postanowienie co do aresztowania Wellingtona - Koo oraz innych Chińczyków, towarzyszących komisji ankietowej Ligi Narodów, o ile przekroczą strefę linji kolejowej południowej Mandżurji. Doniesienia o tym fakcie podają, iż rząd Mandżurji ukarze bardzo surowo wszystkich tych, którzy naruszą suwerenne prawa Mandżurji lub którzy zakłócą spokój i ład w tym kraju.

SKŁADNICA MEBLI
MISTRZÓW STOLARSKICH
w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 5.
Poleca meble w różnym wyborze jak również posiada meble gięte na składzie oraz przyjmuje zamówienia.
CENY ZNIŻONE.

Kompromis w Genewie

między francuskim a angielskim projektem rozbrojeniowym.

Genewa. — Piątkowe obrady generalnej komisji rozbrojeniowej toczyły się w atmosferze bardzo serdecznej. Prawiono sobie komplementy i dziękowano za wzajemne ustępstwa. Ten nastrój kordjalny był wynikiem kompromisu, jaki osiągnięto dzięki wczorajszej interwencji 14-u państw, która uratowała wielki plan francuski, storpedowany przez wniosek angielski, żądający zniesienia (a nie umiędzynarodowienia, jak tego domagali się Francuzi) pewnych kategorji broni.

W rezultacie komisja generalna przyjęła wczoraj wniosek angielski, gruntow-

Kino „OAZA" (dawniej „Lew")
Od piątku 22 kwietnia i dni następnych
OLBRZYMI PODWÓJNY PROGRAM!
I. Sensacja! Wielki europejski cyrk w Częstochowie z największą parą akrobat. Hoot Gibsonem i Eugenją Gilbert w rolach głównych, w filmie pt.
DZIKA KOTKA
Potężny emocjonujący dramat, osnuty na tle życia studentów sportowców.
II. Wielka sensacja z życia Cowb. na Dzikim Zachodzie
KARZĄCA DŁOŃ
Nad program: „SID ZOSTAJE LETNIKIEM"
Ceny miejsc od 50 groszy. Szczeg. w afisz.
W niedzielę o g. 12.30 po raz ostatni! Hrabia Monte Cristo
Wszystkie miejsca 30 groszy, Loża 50 groszy.

JEDEN MOMENT Z ŻYCIA BEZROBOTNEGO

Mroki nocy obejmowały we wszechwładne swe posiadanie miasto, a z niem i izbę bezrobotnego. Wszyscy we śnie pragnęli znaleźć odpoczynek dla strudzonych kości i mięśni. — On jeden może nie spał.

Leżał wyprostowany i myślał; myślał o swym niedostatku i o tem, czy ta nędza, ciągnąca się od całego szeregu lat, jest jego przeznaczeniem. Leżał, bojąc się poruszyć na swym barłogu, mimo, że lewy jego bok zdrętwiał mu zupełnie; leżał, bojąc się odetchnąć głośniej, raz, aby tem nie obudzić żony lub dzieci głodnych i nie zadawać sobie męki słuchania ich sennych kwileń, żądających pożywienia, a powtóre, że nie czuł w sobie sił na dokonanie najmniejszego poruszenia.

Trwał w bezruchu, przebiegając myślą to wszystko, co przeżył i przetrwał, szczególnie te ostatnie kilka miesięcy. To wynoszenie z domu rzeczy, później bielizny i pościeli — westchnął. Były to jeszcze dobre czasy, kiedy mógł wynieść pierzynę i poduszki, sprzedać i przynieść za nie kartofli, chleba i jeszcze kilka złotych, ale teraz — cóż wynieść?

Nic już niema; zniknęły: szafa, zegar, stół, nawet łóżka, pościel i resztki bielizny; nic nie pozostało, barłóg i dzieci głodne nieodziane i bose. Przed oczyma jego przesunęła się zmizerowana twarzyczka dziecka, aż coś, zawyło w nim; targnęło jego zapadłe piersi szlochem.

Ból i świadomość nędzy przytłaczała go swym ogromem. Zegar sąsiadki począł wybijać godzinę. Naliczył pięć. Przypomniał sobie, że przecież czas, aby znów jak żebrak obchodzić wszystkie fabryki. Myśl, że lada chwila żona się przebudzi dodała mu sił. Podniósł się z trudem ze swego legowiska, odczuwając dojmujący głód i ból wszystkich członków. Począł spiesznie resztki swego ubrania wdziewać, zachowując możliwą ciszę. Coś go wypychało z mieszkania na ulicę. Wyszedł. Tutaj odczuł cały bezwład i nędzę swoją, Zapadłe jego oczy przesunęły się po grupie kobiet zdążających do fabryki. Powlókł się. Od furty fabrycznej do furty szedł po to, aby usłyszeć odmowę, lub przysłuchać się klątwom tych, którzy rozpoczęli życie na jego sposób. Jego wyblakłe i tępe spojrzenie nie spotkało się kilkakrotnie ze wzrokiem podobnym jemu. Nie miał siły stać przed wnętrzem fabryki, znienawidzonem przez siebie a tak pożądanem. Lecz nie poruszył się, gdyż przekonany był, że próba powleczenia się dalej będzie o wiele cięższym wysiłkiem, niż to stanie. W końcu poszedł przed siebie, dokąd — nie wiedział, aby iść; wlókł się, nie szedł, odczuwając bolesny wysiłek każdego kroku. Wlókł się i spoglądał na rynsztok przy trotuarze, myśląc, czyby nie usiąść. Resztki jednak jego ambicji nie pozwoliły na to. Szedł, rzucając nienawistne spojrzenia na przechodniów, z których bardzo niewielu uświadamiało sobie, że ktoś może nienawidzieć ich za to, że nie są nędzarzami.

Fabryki przegwizdały już drugą.

Głód żarł go, skręcając boleśnie wnętrzności

W oczach miał rój spadających zielonych płatków. Chwiał się, nogi już zupełnie odmawiały mu posłuszeństwa. W głowie odczuwał zawrót. Błędnym i zamglonym wzrokiem stwierdził, że idzie w kierunku domu. Stanął, oparł się o mur. Odpychało go od domu pytające spojrzenie żony. Bał się tego spojrzenia dla niego tak wymownego. Przypomniał sobie co innego, wzdrygnął się i zauważył, że zwraca uwagę przechodniów. Wysiłkiem woli skręcił w bok. W głowie jego zapanowała myśl, że niema dla niego już żadnego ratunku. Mrok, pustka — uczucia te owładnęły nim; widział tylko śmierć, jako wyzwolenie siebie z tej męki.

Zdążał ku linji kolejowej...

I znów rodzina, dzieci przyszły mu przed oczy... zatrząsł się. Odpychał te myśli; nie chciał wcale wiedzieć o tem, lecz one powracały uparcie, wżerając mu się w mózg aż do bólu. Pamięć wywołała mu usłyszane gdzieś na ulicy słowa o „święconem jajku", przed oczy wywiodła ciasta widziane na wystawie. Ból dławił go; gorycz i żółć ścisnęła mu krtań i dusić go się zdawała. Usiadł nad torem. Nie chciał o niczem myśleć i na nic patrzeć; odczuwał bezwład. Siedział nie zdając sobie sprawy, gdzie jest, czując, że teraz mu lepiej.

Zimno wieczoru przygnało go jednak do domu.

Nie pytał go nikt; siadł w kącie i patrzył błędnie przed siebie, nie widząc nic. Z odrętwienia zbudził go płacz dziecka: skurcz nerwowy skrzywił jego twarz; żachnął się i nienawistne spojrzenie rzucił w tę stronę, jednak widok patykowatych rąk i blado - żółtej twarzy, i to spojrzenie szeroko rozwartych oczu spazm bólu począł wyrywać się z jego krtani; szloch a raczej charkot począł wstrząsać jego piersi. Dojrzał w przeciwległym końcu siekierę... Myśli skłębiły się pod jego czaszką... Plany i zamierzenia z chyżością błyskawicy poczęły przebiegać przez jego głowę....

Raz skończyć, już zrobić koniec, nie męczyć się — poczęło szumem przelewać się w jego głowie.

Z powziętą decyzją podniósł się.

W tym jednak momencie obłąkane jego oczy natrafiły na wizerunek Chrystusa Pana i Jego Krzyżowej Męki — zdało mu się, że Chrystus Pan patrzy na niego, ale w oczach ma taki bezmiar smutku, iż przygasił on dobroć, jaka zazwyczaj przebijała ze Świętego Jego oblicza. I zdało mu się, że Chrystus Pan teraz oto, w jego oczach umiera, za wszystkie nędze ludzkiego życia i z Krzyża Swej Świętej Męki patrząc na niego, więcej się smuci i cierpi z jego winy, niż z powodu zadanych Mu przez siepaczy tortur.

Ręce jego załopotały w powietrzu i z jękiem padł na twarz...

. . . .

Mijały długie chwile, mieszkanie zaległa cisza i sen wreszcie zagościł, a on jeszcze znaczył się na podłodze ciemną plamą.

Gdy wreszcie wstał, znać było, iż wewnątrz tego człowieka dokonało się jakieś przeobrażenie; oczy straciły obłędną dzikość głodnego i gonionego wilka, ustępując miejsce jakimś myślom, z których przebijała się nadzieja. Pierwsze jego spojrzenie padło na wizerunek Chrystusa Pana, ale teraz już zdawało mu się, iż spojrzenie Chrystusa ogarnia go i że ze spojrzenia tego przebija dobroć i miłość, ale miłość taka, która jest świadomą tego, że cierpi dla ludzi i jedynie przez to, iż ludzkość umiłowała. Nie mógł oderwać swych oczu od Boskiego Wizerunku, uczuwając potrzebę modlenia się jeszcze myślą i spojrzeniem.

Z zadumy wyrwało go pukanie, które odezwało się u drzwi.

Do mieszkania wszedł chłopiec ze Związku, a upewniwszy się, że dobrze trafił, podał mu jakiś list mówiąc: „Kierownik powiedział, że to jest bardzo ważna i pilna sprawa i żeby dzisiaj jeszcze i to koniecznie list ten panu doręczyć, aby go pan dzisiaj przeczytał".

Chłopiec wyszedł, on zaś począł czytać otrzymany list.

W miarę jednak czytania zmieniał się; na twarz wystąpiły wypieki — w głowie poczęły mu grać weselne dzwony.

W liście znajdowało się powiadomienie iż dzisiaj fabryka zgodziła się na przyjęcie go do pracy i że jutro rano ma zgłosić się z załączoną kartą do kantoru fabrycznego, aby już od jutra przystąpić do roboty.

Dziwny jakiś chaos uczuć owładnął nim, ponad który wybijała się wielka radość. — Skończą się przecież dni nędzy i głodu. — Uczuł świeży dopływ sił. Wyprostował się, a jego spojrzenie z nad trzymanego papieru trafiło znowu na wizerunek Chrystusa Pana, i teraz dopiero uczuł, że serce i piersi rozpiera mu jakaś ogromna fala napływającej wdzięczności.

Niech święci się wszędzie i po wszystkie wieki imię Chrystusa.

Zygmunt Cardini.

Kino „PANORAMA" | Dziś w niedzielę poraz ostatni!

GŁOS SUMIENIA

Wzruszająca opowieść filmowa na tle religijnem w 10 aktach wg. pisarza francuskiego G. Morlaud'a.

Codz. 2 seansy o godz 6 i 8 w. Dla dzieci dozwolony.

nie przeredagowany przez wnioskodawcę sir Johna Simona. — Wniosek ten w obecnem brzmieniu przyjmuje zasadę reduksji jakościowej bądź przez zakaz używania lub utrzymywania pewnych gatunków broni, bądź też przez ich umiędzynarodowienie.

Ponadto przyjęto dodatkową rezolucję, przekazującą komisjom techniczne zbadanie i określenie tych kategorji zbrojeń, dla których redukcja jakościowa ma być zastosowana.

Jutro komisja generalna obradować będzie, co tłumaczą sobie tutaj chęcią oczekania na wynik zbliżających się wyborów w Prusach. Komisja generalna zbierze się dopiero w poniedziałek po południu.

Genewa. — Wedle krążących pogłosek, w rozmowach pomiędzy delegatami wielkich mocarstw a amerykańskim sekretarzem stanu dla spraw zagr. Stimsonem, poruszona została sprawa nowych gwarancji bezpieczeństwa, jakie mogłyby dać Stany Zjednoczone, celem ułatwienia prac konferencji rozbrojeniowej. Omawiać miano w tych rozmowach koncepcję następującą:

Stany Zjednoczone miałyby oświadczyć uroczyście, że nigdy nie zaakceptują żadnego nowego układu, — opartego na gwałcie.

Ze strony delegacji amerykańskiej zaprzeczają tym pogłoskom, ale uchodzą one tutaj za dość prawdopodobne wobec tego, że w stosunku do wypadków na Dalekim Wschodzie Ameryka wyraźnie oświadczyła, że nie uzna żadnego traktatu narzuconego gwałtem Chinom przez Japonję.

Byłoby tedy rzeczą logiczną, gdyby stanowisko zajęte przez Amerykę wobec Chin podtrzymane zostało również w stosunku do każdego innego konfliktu zbrojnego.

MANDŻURSKIE ZNACZKI POCZTOWE

Charbin. — Zarząd poczt Mandżu-Go ma wydać wkrótce własne znaczki pocztowe. Zawiadomienie o tem już wysłano do międzynarodowej konwencji pocztowej w Bernie.

POŻAR MIASTA JAPOŃSKIEGO.

Londyn. — W mieście japońskiem Omija wybuchł wielki pożar, który zniszczył 1300 domów. Wielu mieszkańców zginęło w ogniu. Straty obliczane są na zgórą 12 miljonów złotych.

Francuski „król perfum"

w przededniu bankructwa.

Paryż. — Sensacją dnia jest niesłychanie ostry atak, z jakim wystąpił naczelny redaktor prawicowej „Liberte" Kamil Aymard przeciwko Coty'emu. Naczelny redaktor „Liberte" pisma prawicowego, będącego politycznie niezbyt dalekim od wydawnictw Coty'ego twierdzi, że znany francuski król perfum i prasy, jest w rzeczywistości czemś w rodzaju Kreugera, gdyż doszedł do swego olbrzymiego miljardowego majątku drogą spekulacji giełdowych i to na akcjach własnych towarzystw.

Aymard twierdzi, że Coty, który stracił ostatnio połowę swojego majątku, jest bliskim upadku i rzekomo ukrywa się przed władzami francuskiemi, gdyż udając chorego raz, poraz zmienia miejsce zamieszkania.

Aymard zkolei wyjaśnia, w jaki sposób Coty doszedł przed paru laty do olbrzymiego majątku.

Posiadał on mianowicie fabryki perfum, zgrupowane w czterech towarzystwach (Coty francuski, Coty amerykański, Coty angielski i Coty rumuński). Aby móc powiększyć swój kapitał, Coty założył towarzystwo holdingowe w Szwajcarji pod nazwą „Opil", które miało na celu handlować jedynie akcjami czterech wyżej wymienionych towarzystw Coty'ego.

„Opil" sprzedał bankowi nowojorskiemu Leyman Brother akcje towarzystwa amerykańskiego po 45 dolarów za sztukę, zaś bank Leymana wprowadził te akcje na giełdę nowojorską po 78 dolarów. Akcje te skoczyły w krótkim czasie do 89.1 dolara.

Amerykańskie towarzystwo Coty'e powinno było dać 10 proc. dochodu, t.j. 400 milj. franków rocznie. O tem jednak nie było mowy, gdyż na skutek tych oszukańczych manipulacji, akcje Coty'ego w chwili obecnej w Nowym Jorku sprzedawane są po 1 7/8 dolara.

W podobny sposób wprowadził Coty akcje swego towarzystwa francuskiego na giełdę paryską, przyczem nominalne akcje 100 frankowe sprzedawał prowincjonalnym bankom francuskim po 900 franków. Akcje te podskoczyły następnie do 1.175 franków, a w chwili obecnej sprzedawane są od 200—250 franków.

W samej Francji zarobił Coty 400 miljardów franków, a obecnie stoi u progu ruiny finasowej.

800 MILJ. FRANKÓW DLA RUMUNJI.

Bukareszt. — Opinja tutejsza zajmuje się żywo sprawą pożyczki 800 miljonów franków, która ma być przyznana Rumunji przez rząd francuski.

W związku z tem minister skarbu Argetoianu oświadczył współpracownikowi „Adeverul", że Rumunja nie prowadzi obecnie żadnych rokowań o pożyczkę zagraniczną. Według wyjaśnień z kół urzędowych, zamierzone tranzakcja z Francją nie miałaby charakteru pożyczki, a raczej układu skarbowego lub też awansu na przyszłą pożyczkę długotrminową.

EKSPEDYCJA LOTNICZA DO MAŁEJ AZJI.

Paryż. — Eskadra centrum lotniczego w Berr, położonego nad ujściem Rodanu, czyni przygotowania do wyprawy do Małej Azji. Ekspedycja składać się będzie z szeregu hydroplanów, pod dowództwem kapitana Nomy, wraz z załogą w sile 3-ch oficerów, 5-ciu podoficerów i 11 marynarzy. Eskadra wyruszyć ma z Berr do Bizerty w Tunisie, gdzie połączy się z inną eskadrą, ażeby wylądować kolejno w rozmaitych miastach, położonych nad morzem Lewantyńskiem. Wyprawa, podczas której odbędą się ćwiczenia, połączy się z pierwszą francuską eskadrą wojenną.

Bandytyzm w Marsylji

Krwawy napad na biuro pocztowe.

Paryż. — O godz. 6 wieczór dokonano wczoraj w Marsylji krwawego napadu na urząd pocztowy. Do gmachu wtargnęło kilku zamaskowanych mężczyzn, którzy z okrzykiem: „Podnieść ręce!" — zaczęli strzelać do urzędników.

Strzały nikogo nie raniły, lecz do tego stopnia steroryzowały wszystkich obecnych, że nikt nie stawiał napastnikom oporu. Tymczasem ktoś z przechodniów zaalarmował pobliski poterunek policyjny. Na odsiecz przybiegli trzej policjanci, których napastnicy powitali strzałami.

Tym razem strzały były celne. Dwu policjantów padło trupem na miejscu, a trzeci zmarł w drodze do szpitala.

Bandyci zbiegli w samochodach. Podczas pościgu, jaki się wywiązał, nastąpiła wymiana strzałów. Policji udało się ująć jednego z napastników, rannego w klatkę piersiową. Przestępca odmówił ujawnienia nazwiska. Napastnikom nic nie udało się zrabować.

ROZSTRZELANIE 35 BANDYTÓW.

Londyn. — 35-ciu bandytów meksykańskich, schwytanych podczas napadu na Paso del Macho, w stanie Vera Cruz, wczoraj rozstrzelano na mocy wyroku sądu doraźnego.

INDJANIE PERUWIAŃSCY POŻARLI PODRÓŻNIKÓW.

Buenos Aires. — Donoszą z Guayaquil (Ekwador), że Indjanie szczepu Gibaros, wśród których istnieje ludożerstwo, zamordowali na wschodniem wybrzeżu peruwiańskiem kilku członków ekspedycji naukowej Latin-Amerikan Expedition, których ciała następnie pożarli.

KATASTROFA NA DWORCU KOLEJOWYM.

Paryż.—Na jednym z dworców podmiejskich Paryża wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Elektryczny pociąg podmiejski wpadł wskutek mylnego sygnału na pociąg osobowy, stojący na dworcu. 23 pasażerów jest rannych, z tego pięciu ciężko.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W AMERYCE.

Londyn. — Tłum złożony z 5.000 bezrobocznych usiłował zaatakować wczoraj ratusz nowojorski. Bezrobotni nieśli czerwone sztandary z napisami, wzywającemi władze miejskie Nowego Jorku do natychmiastowej pomocy. Jeden z napisów brzmiał: „Niech Morgan płaci na bezrobocych". Zmobilizowana policja w liczbie 300 ludzi rozpędziła tłum, który kierowany był przez agitatorów komunistycznych. 25 osób odniosło obrażenia. Policja aresztowała wielu demonstrantów. Podobne demonstracje wydarzyły się również w Filadelfji.

PROF. DR. EMIL GODLEWSKI UZYSKAŁ NAGRODĘ NAUKOWĄ M. WARSZAWY.

Warszawa. — W piątek odbyło się w magistracie warszawskim posiedzenie jury nagrody naukowej m. st. Warszawy na rok 1932. Sąd konkursową nagrodę tegoroczną przyznał doktorowi medycyny p. Emilowi Godlewskiemu, profesorowi biologji embriologji wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Orzeczenie zapadło jednomyślnie na posiedzeniu sądu konkursowego pod przewodnictwem wiceprezesa Rady miejskiej p. Dymitra Szarzyńskiego. Wysokość nagrody naukowej wynosi 10 tys. złotych.

W skład jury wchodzili pp.: wiceprezes Rady miejskiej Dymitr Szarzyński (przewodniczący), prezydent m. st. Warszawy inż. Zygmunt Słomiński (wiceprzewodniczący), radni miejscy pp. Józef Zawadzki i Stefan Kwiatkowski, prof. dr. Ludwik Paszkiewicz, delegat ministerstwa wyznań rel. i ośw. publicznego prof. Wacław Baehr, delegat uniwersytetu warszawskiego dr. Michał Korczewski, delegat szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego. Sekretarzowała p. Janina Żochowska.

Polska pielgrzymka narodowa

na międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Pod protektoratem J. Em. ks. kardynała - prymasa organizowana jest polska pielgrzymka narodowa na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie. Pielgrzymka wyjedzie z Warszawy, wzgl. Poznania, w dniu 17 czerwca i uda się do Dunkierki w północnej Francji, skąd statkiem przejedzie do Londynu. Po dwudniowym pobycie i zwiedzeniu tego miasta pielgrzymka uda się do Dublina, dokąd przybędzie w dniu 22 czerwca. Po uroczystościach kongresowych w dniu 26 czerwca pielgrzymka opuści Irlandję, udając się do francuskiego portu Le Havre, a stamtąd do Lisieux. W dniu 29 czerwca pielgrzymka przybędzie do Paryża, skąd po dwudniowym pobycie wyjedzie w dniu 1 lipca, aby 3-go lipca przybyć do Poznania.

Koszty udziału w pielgrzymce (podróż i całkowite utrzymanie) wynoszą: w klasie III ok. 600 zł., w klasie II — ok. 900 zł. i w klasie I (tylko na statku) — ok. 1.200 zł. Zgłoszenia do 4 maja b. r. przyjmuje kancelarja prymasa Polski, Poznań, Ostrów Tumski 1. Przy zapisie należy wpłacić 100 zł. na konto Banku Związku w Poznaniu PKO. nr. 200.800 (pielgrzymka do Dublina), a do dnia 4 maja w klasie III dalsze 200 złotych, w klasie II — 350 zł. i w klasie I — 500 złotych. Ilość miejsc jest ograniczona. Paszporty ulgowe — zapewnione.

Z Paryża projektowana jest dodatkowa pielgrzymka do Lourdes. Wysokość dopłaty uzależnia się od liczby uczestników.

AWANTURY KOMUNISTYCZNE W KATOWICACH.

Katowice. — Wczorajszej nocy doszło ponownie do awantur komunistycznych. Około 100 komunistów demonstrowało po ulicach, atakując policję. W końcu posterunkowi przy pomocy pałek gumowych rozpędzili demonstrantów.

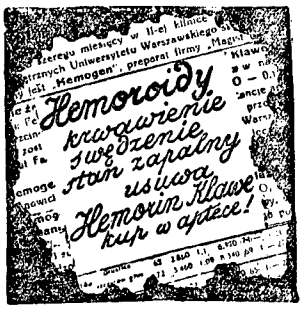

Moc jej potęgi...

Niosąc powiewy życia, radości,
Wiosna zatacza czarowne kręgi,
Nadzieję jutra, lepszej przyszłości
Utrwala ufność w moc jej potęgi!

Tajemnic wnosi poszumy życia,
Z wichrem w zawody sunie w eterze,
Na falach słońca płynie z ukrycia
Szczepiąc w istnienie znów siły świeże.

Przybywaj do nas pełna pieszczoty,
Ziemię stęsknioną uchwyć w ramiona,
Jasnego słońca śliij promień złoty,
Ziemia i ludzkość jest jej spragniona!

IRENA LUBCZYŃSKA.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"

Nienotowane i niewidziane dotychczas wielkie arcydzieło dźwiękowe

ZWYCIĘSTWO

W roli głównej:
Georg O'BRIEN i Marion LESSING

60 gr. Tylko w niedzielę 24 o 12,15 w poł. 60 gr.
W jednym programie 2 największe przeboje

POD DACHAMI PARYŻA z Albertem Prejean'em
I DZIŚ TAŃCZY MARJETTA z Mia Marą

Wszystkie miejsca 60 groszy, loża 1 złoty.

KRONIKA

Niedziela 24 KWIETNIA

Dziś — Fidelisa z S.
Jutro — Marek Ew.
Wschód słońca o godzinie 4.33
Zachód „ „ 18.52
Kalendarzyk historyczny:
Pożar Krakowa w 1528 roku.

— Nowenna o odwrócenie kryzysu. Przypominamy wszystkim rodakom-katolikom, że w dniu 24 b. m. rozpoczęta będzie na Jasnej Górze uroczysta Nowenna na ubłaganie Wszechmocnego, za przyczyną Najśw. Marji Panny, jako Królowej Korony Polskiej, odwrócenia od naszej Ojczyzny gnębiącego nas nieszczęścia, pod postacią kryzysu ekonomicznego i moralnego.

Nowenna rozpocznie się uroczystą Mszą św., w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej, o godz. 9-ej rano i uzupełniona będzie nabożeństwem różańcowem o godz. 4-ej po południu.

W dnie powszednie Msza św. na tę samą intencję odprawiana będzie o godz. 8-ej rano.

— Z Parafjalnej Akcji Katolickiej w Rakowie. W dzisiejszą niedzielę, zaraz po sumie, w sali Akcji Katolickiej w Rakowie, ks. Stan. Kuraś wygłosi odczyt na temat: „Badacze Pisma św.".

W tymże dniu z racji uroczystości św. Wojciecha — Patrona Akcji Katolickiej w Polsce — o godz. 5-ej po poł. w sali Akcji Katolickiej wygłoszony zostanie odczyt na temat: „Cel i zadanie Akcji Katolickiej w Polsce".

Członkowie wszystkich stowarzyszeń, zespołów w Parafjalnej Akcji Katolickiej, oraz sympatycy i wszyscy parafjanie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na obydwa odczyty.

— Święty Jerzy w Harcerstwie. Dorocznym zwyczajem harcerskie hufce w Częstochowie obchodzą uroczyście święto swego patrona św. Jerzego.

W roku bieżącym ze względu na zimną wiosnę uroczystość została rozdzielona na dwie części. Pierwsza część, to 24 b. m. uroczyste nabożeństwo w kościółku Najświętszej Marji Panny (III Aleja) — odczytanie okolicznościowego rozkazu i przemarsz przez miasto przy dźwiękach orkiestry II gimnazjum. Nabożeństwo odbędzie się o godz. 9-ej rano. Hufce zapraszają na takowe rodziców harcerek i harcerzy, przyjaciół i sympatyków harcerstwa.

Druga część uroczystości odbędzie się w polu, a mianowicie 15 i 16 maja odbędą się zloty hufców w okolicach Mstowa. Harcerstwo miejscowe ma nadzieję, że społeczeństwo częstochowskie zanteresuje się zlotami i odwiedzi takowe.

— Odczyt w Poczesnie o znaczeniu spółdzielczości dla wsi. Dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 4,30 pp. w sali gminnej w Poczesnie odbędzie się odczyt p.t.: „Znaczenie spółdzielczości dla wsi polskiej", który wygłosi ks. Stanisław Wacławik.

— Zebranie poselskie Ch. D. w sali Katedralnej. Dziś, w niedzielę, o godz. 1 po poł. w sali Katedralnej przy ul. Narutowicza 17 dawniej 13 odbędzie się poselskie zebranie sprawozdawcze dla członków i sympatyków Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześc. Związków Zawodowych.

Na zebraniu tem poseł Cardini wygłosi

DŹWIĘKOWE „GRAND - KINO"

Dziś i dni następnych!
Największy sukces francuskiej dźwiękowej produkcji filmowej, w/g. słynnej powieści Ireny Niemirowskiej

DAWID GOLDER

z HARRY BAUR w roli tytułowej i jego znakomitą partnerką włościaną, prześliczną JACKIE MONNIER

Nad program: DŹWIĘK. PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Początek seansów o 5 pp. Szczegóły w afisz.

W niedzielę o godz. 12 i pół i 2 po poł.
Południówki-wspaniałego filmu

REZYGNACJA

z Conradem Naglem i Genevieve Tobin.

Wszystkie miejsca 50 groszy. Loża 1 złoty

referat na temat: „Sytuacja warstw robotniczych, a nowe projekty ustaw socjalnych".

W referacie tym będą omówione świeżo zgłoszone w Sejmie przez Rząd projekty ustaw: 1) o ubezpieczeniach społecznych, 2) o czasie pracy w przemyśle i handlu i 3) o urlopach.

Wstęp na zebranie dla członków i sympatyków za imiennemi zaproszeniami, które są wydawane przez delegatów fabrycznych i przez Sekretarjat Stron. Chrześc. Demokracji, Częstochowa, ul. Narutowicza 30 dawniej 24.

— **Akademja misyjna w sali Katedralnej.** Jeszcze około miljarda ludzi na świecie nie zna światła prawdziwej wiary, na nas więc, katolikach, ciąży obowiązek szerzenia Królestwa Bożego na ziemi. To też aby popierać dzieło rozkrzewiania wiary, należy wspomagać misje, w tym też celu w sobotę, dnia 23-go b. m. o godz. 6-ej po poł. w sali Katedralnej odbędzie się Akademja misyjna, urządzona staraniem Sodalicji Szkół Średnich Żeńskich w Częstochowie. Na program złożą się: referat, deklamacje, chóry, oraz obrazek sceniczny p. t. „Od chaty do chaty". Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł.

Niezawodnie piękna ta Akademja zgromadzi tłumną publiczność.

— **Zebranie Stow. właścicieli nieruchomości.** W niedzielę, dn. 24 b. m. o godzinie 3 i pół po południu w lokalu własnym, przy ul. N. Marji Panny pod Nr. 49 odbędzie się zebranie miesięczne członków Stow. właścicieli nieruchomości. Pożądane jest liczne przybycie członków ze względu na ważność spraw, które będą poruszane na zebraniu.

— **Walne zebranie „Lutni".** W niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 3-ej po poł. w lokalu własnym (gmach teatru) odbędzie się walne doroczne zebranie członków Tow. Śpiew. „Lutnia", na którem dokonane będą wybory władz Towarzystwa i złożone sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku.

— **„Czarna kawa" na kolonje letnie dla niezamożnej młodzieży.** Staraniem Patronatów przy Gimnazjum Państw. im. R. Traugutta dziś w niedzielę o godz. 5 po poł. w sali Rady Miejskiej zostaje urządzona „Czarna kawa" na kolonje letnie dla niezamożnej młodzieży szkolnej. Wejście wraz z kawą tylko zł. 1.50. Przygrywać będzie orkiestra 27 p. p. Część koncertową łaskawie wypełnią: pp. Z. Sorzonowa (śpiew), p. Bursik (skrzypce), p. Sulima-Sulikowski (deklamacje).

— **Koncert orkiestry 27 p. p. w parku Staszyca.** Dziś, w niedzielę, odbędzie się koncert orkiestry 27 p. p. w parku Staszyca pod dyrekcją kapelmistrza por. B. Grzewińskiego. Początek o godz. 16-ej. Wejście dla dorosłych 30 gr., dla uczącej się młodzieży 20 gr. Koncerty odbywać się będą w każdą sobotę.

— **Odczyty o budownictwie ogniotrwałem w województwie kieleckiem.** Ogromne szkody wyrządzają w osiedlach wiejskich masowe pożary, powodujące rok rocznie wielomiljonowe straty. Główną przyczyną tych strat jest tradycyjne przywiązanie ludności wiejskiej do budowy chat drewnianych, krytych słomą. Chcąc zerwać z tą tradycją, organizują władze państwowe w całej Polsce liczne odczyty o betonowem budownictwie ogniotrwałem. Ostatnio Urząd wojewódzki kielecki zorganizował we wszystkich miasteczkach i większych wsiach swego województwa takie jednodniowe odczyty w następujących ogólnych terminach: powiat włoszczowski 22 i 23 kwietnia, pow. częstochowski 24 i 25 kwietnia, pow. olkuski 26 i 27 kwietnia, pow. miechowski 28 i 29 kwietnia, pow. pińczowski 30-go kwietnia i 1-go maja, pow. stopnicki 2 i 4 maja, pow. sandomierski 5 i 6 maja, pow. opatowski 7 i 8 maja, pow. iłżecki 9 i 10 maja.

O miejscu odbycia odczytów oraz o godzinie rozpoczęcia, jak również o szczegółowym programie, udzielają informacji poszczególne wydziały powiatowe w wyżej wymienionych miejscowościach.

— **Przedstawienie dziecięce w teatrze Kameralnym.** Staraniem kierownictwa znanej w naszem mieście prywatnej szkoły powszechnej p. Z Wigurskiej-Folfasińskiej zostanie odegrana w nadchodzącą niedzielę 24 bm., o godz. 12-ej w poł., w sali teatru „Kameralnego" przepiękna, inscenizowana baśń fantastyczna p. t. „W noc świętojańską" w 4-ch aktach z epilogiem, pióra Wł. Raorta, pod artystycznym kierunkiem p. Miziukowej.

Dochód z powyższego przedstawienia przeznaczony będzie: 50 proc. na biedne dzieci publicznych szkół powszech., i 50 proc. na powiększenie biljoteki szkolnej.

Ze względu na piękny i aktualny cel, oraz interesujące wykonanie wspomnianej sztuki, w której bierze udział około 36 dzieci w oryginalnych i bardzo efektownych kostjumach przypuszczać należy, że sala teatru będzie całkowicie zapełniona.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę dwa przedstawienia: o godz. 5-ej po poł. świetna krotochwila w 3-ch aktach Rapackiego: „W czepku urodzony" (ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.); o godz. 8ej m. 30 wiecz. znakomita komedja w 3-ch aktach Hennequina: „Panienka bez znaczenia".

W niedzielę trzy przedstawienia po cenach zniżonych: o godz. 4-ej i 6 m. 30 po poł. oraz o 9-ej wiecz. trzykrotnie znakomita, arcywesoła komedja w 3-ch aktch Hennequina: „Panienka bez znaczenia".

Podwyżka cen

mięsa i wędlin w Częstochowie.

W ub. piątek odbyło się w Magistracie posiedzenia komisji cennikowej pod przewodnictwem st. ref. Anczykowskiego, celem rozpatrzenia podania rzeźników o podwyższenie cen mięsa i wyrobów wędliniarskich. Ze względu na podrożenie cen targowych nierogacizny ostatecznie ustalone zostały następujące ceny za 1 kg.: szynka 4 zł. 20 gr. (dotychczas 4 zł.), szynka krajana przy kupnie całego kilograma 4 zł., boczek 2 zł. 50 gr. (dotychczas 2.20), salceson 2 zł. 20 gr. (2 zł.), kiełbasa krakowska 2 zł. 80 (2.50), kiełbasa zwyczajna 2 zł. 20 gr. (2 zł.), serdelki 3 zł. (2.80), kiszka pasztetowa 2 zł. 40 gr. (2 zł.), rozmaitości 3 zł. 40 gr. (3.20), schab 1 zł. 80 gr. (1.60), słonina 2 zł. 10 gr. (1.80), szmalec 2 zł. 60 gr. (2.30), mięso wieprzowe 1 zł. 30 gr. (1.10), mięso wieprzowe bez dokładki 1 zł. 50 gr. (1.30) i t. d. Rozpatrzenie cen mięsa wołowego odłożono na tydzień.

Jak widzimy, podwyżka cen jest dość znaczna i waha się od 10 do 20 proc.

Uchwalona niedawno podwyżka cen chleba z 41 na 44 gr. za kilo uzyskała wczoraj zatwierdzenie władz nadzorczych

— **Kurs obrony przeciwgazowej.** W poniedziałek, dn. 25-go b. m. o godz. 17-ej w sali teatru Kolejowego przy dworcu rozpocznie się 6-godzinny kurs obrony przeciwgazowej, który poprowadzi instruktorka p. Z. Brykalska. Kurs obejmie wykłady z obrony, ćwiczenia praktyczne z maską i uszczelnienia mieszkań. Na kurs zapisać się mogą rodziny pracowników kolejowych, szczególniej młodzież. Wejście bezpłatne. Zapisy na miejscu lub ul. Biegańskiego nr. 3.

— **Kredyty na budowę domków drewnianych w woj. keleckiem.** Ogłoszona została lista rządowych kredytów na budowę domków drewnianych.

Wśród miast, którym zostały przyznane kredyty na budowę domków drewnianych, figurują następujące miasta województwa kieleckiego:

Częstochowa — 100 tys. złotych, Radom — 40 tys. zł., Skarżysko — 60 tys. zł., Kielce — 100 tys. zł., Ostrowiec — 50 tys. zł. i Zawiercie — 60 tys. złotych.

Łączna suma kredytów na budownictwo drewniane przeznaczona została w kwocie 4 miljonów złotych.

Według warunków, przewidzianych w opracowanym przez rząd projekcie, na jeden dom drewniany asygnowana będzie suma 4 tysięcy złotych.

Kredyty będą udzielane w postaci budulca z lasów państwowych.

— **Nieregularne uczęszczanie uczniów do szkół dokszt. zawodowych.** Wizytacje szkół dokształcających zawodowych wykazują, że bardzo duży procent uczniów tych szkół nie uczęszcza regularnie na naukę.

Zapytywani uczniowie o powody, podają bardzo często niechęć mistrzów do szkoły, przeciążanie ich pracą ponad godziny przepisane i zatrudnianie niejednokrotnie po godzinach szkolnych t. j. po godz. 20-ej, a nieraz i w nocy, w celu wykończenia robót.

Ponieważ tego rodzaju przeciążanie uczniów małoletnich pracą fizyczną powoduje przemęczenie i uniemożliwia im korzystanie z nauki wieczorowej w szkole. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zwróciło się z okólnikiem do pp. inspktorów pracy o wpłynięcie na pracodawców, aby uczniów nie zatrudniali ponad przepisaną ilość godzin pracy, zwalniali na czas nauki w szkole i dbali o ich należyty wypoczynek.

— **Wybory samorządowe w Częstochowie.** Wybory do samorządu m. Częstochowy mają się odbyć na wiosnę 1933 r. po uchwaleniu nowej ustawy samorządowej.

— **Obozy „obieżysasów" w Wieluniu.** Jak wiadomo, obecnie z powodu ograniczeń rządu niemieckiego, czasowa emigracja do tego kraju na roboty sezonowe rolne została wstrzymana. Większość „obieżysasów" jednak o tem nie wie i po dawnemu gromadzi się w powiecie wieluńskim, który stanowił dla nich bazę wyjazdową, gdyż tu odbywały się rekrutacje. Potworzyły się całe obozy w Wieluniu i tu, jak grom, spadła na nich wiadomość o zamknięciu przez Niemcy granicy. Urząd wojewódzki w Łodzi po porozumieniu się z władzami centralnemi podzielił przybyłych na grupy, które stopniowo rozsyła do różnych powiatów w pozsukiwaniu pracy.

— **Najwięcej urodzin przypada na województwo Kieleckie.** Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w ciągu roku ubiegłego zanotowano w całej Polsce 965.795 urodzeń, oraz 494.893 zgonów. Przyrost naturalny ludności wyniósł 470.902 osób.

Największą liczbę urodzeń, mianowicie 91.464 zanotowano w województwie kieleckiem, 89.958 w lwowskiem, 82.606 w warszawskiem. Zgonów najwięcej było na terenie województwa lwowskiego, — mianowicie 52.928, w woj. kieleckiem — 43.787 i 40.417 w woj. warszawskiem.

Największy przyrost ludności przypada w woj. kieleckiem, gdzie wynosi on 47.677 osób. Najmniejszy przyrost naturalny zanotowano w woj. pomorskiem — 16.691 osób.

Z kino-teatrów.

Teatr „Odeon" wyświetla potężne arcydzieło filmowe p. t. „Żona jego ojca" albo „Wyrok morza". Film odznacza się niezwykle mocnem tworzywem dramatycznem, to też daleko odbiega od szablonu. W treści zawarta została tragedja, która jak ciężka chmura zawisła nad życiem trojga ludzi: ojca, jego drugiej, młodziutkiej żony i syna. Są to ludzie prości i surowi, akcja toczy się w osadzie rybackiej. Główną postacią jest rybak, brutalny despota. Niemal przemocą poślubił on młodą, delikatną dziewczynę, która boi się go, natomiast darzy sympatją jego syna stając po stronie cichego i łagodnego chłopca, gdy ojciec maltretuje go i poniewiera. Zdaje się, iż niema już rozwiązania dla tej tragedji, gdy morze w swoim „wyroku" wyzwala nieszczęsnych, bo ktoś z tych trojga ginie w jego falach pod czas burzy. W filmie są sceny o wielkiem napięciu i rozmachu, a więc: zabawa i pojedynek rybaków w szynku portowym, ślub i wesele na rynku i wreszcie wspaniała w żywiołowej sile burza na morzu. Gra na wysokim poziomie. Rolę brutalnego olbrzyma odtwarza Walter Huston, b. dobra jest Helena Chandler w roli dziewczyny wrażliwej i delikatnej, a subtelnie gra K. Douglass jako syn. — Nad program komedja i zbiór sensacyjnych wydarzeń, sfilmowany w kolorach.

Teatr „Nowości" demonstruje potężny arcyfilm dźwiękowy p. t. „Zwycięstwo". Temat zaczerpnięto z wojny światowej, akcja zaś rozgrywa się głównie na morzu w pobliżu wysp Kanaryjskich, ukazując walkę amerykańskiego „okrętu - pułapki" z niemiecką łodzią podwodną. Te sceny batalistyczne na tle Antlantyku mają być odtworzone z przejmującym realizmem. Romantyczna strona filmu zawiera dzieje miłości kapitana amerykańskiego z siostrą komendanta niemieckiej łodzi podwodnej, skomplikowane ekscytującą działalnością szpiegowską wywiadu niemieckiego, posługującego się pomocą pięknych tancerek kabaretowych. Treść zatem bardzo ciekawa. W rolach gł.: Georg O'Brien, Marion Lessing i Mona Maris. A więc i pod względem obsady film zapowiada się wspaniale. — Nad program tygodnik dźwiękowy.

Teatr „Grand-Kino" wyświetla potężne arcydzieło filmowe produkcji francuskiej p. t. „Dawid Golder", opracowane według powieści I. Niemirowskiej. Dawno już nie widzieliśmy tak głębokiego filmu psychologicznego, tak prawdziwej tragedji ludzkiej, jak dzieje samotnego człowieka, który całe życie harował dla rodziny po to, by ta rodzina czyhała na jego śmierć dla zagarnięcia po nim spadku. Litość bierze patrzeć jak bankier, potentant finansowy, któremu zachłanna i obłudna żona wyrwać pragnie nie tylko majątek, ale i wiarę w ukochaną córkę, jak ten potężny władca giełdy przeistacza się w nędzny strzęp ludzki i wreszcie śmiertelnie zmęczony, chory na serce, gdzieś tam samotny umiera nikomu już niepotrzebny. Znakomite są sceny: gwałtownego starcia między chorym bankierem a chciwą jego żoną, zabawy w pełnej przepychu willi na Rivierze, jazdy autem pośród pięknych krajobrazów i t. d. Największym jednak walorem filmu jest Harry Baur, który w roli tytułowej stworzył kreację wspaniałą, dając rzadko widziane arcydzieło gry. Bardzo dobry acz odrażający typ stworzyła artystka, grająca rolę żony, świetna zaś jest J. Monnier jako rozkapryszona i rozrzutna córka. Zdjęcia czyste, dźwiękowość doskonała. — Nad program tygodnik dźwiękowy.

Kino „Oaza" demonstruje wielki film sensacyjny p.t. „Karząca dłoń". Porywający dramat z życia cowboy'ów na Dzikim Zachodzie ilustruje szereg nowych przygód awaturniczych ulubionego bohatera Hoot Gibsona, który dokonuje cudów bohaterstwa i brawury w walce z groźną szajką opryszków. Jazda konna, karkołomne wypadki — zadziwiające. Jako drugi wyświetlany jest wielki film cyrkowy z życia sportowców i studentów p. t. „Dzika kotka". — Nad program komedja.

Kino - teatr „Muza" demonstruje zachwycający film p. t. „Noc upojeń". Treścią filmu są dramatyczne dzieje urodziwego donżuana, który po raz pierwszy poznał siłę prawdziwej miłości. Obraz posiada jakiś nieuchwytny czar. Role główne kreuje piękna para: Iwan Petrowicz i Agnes hr. Esterhazy. — Nad program komedja i tygodnik PAT-a.

Kino „Panorama" demonstruje przepiękny film francuski p.t. „Głos sumienia" W oryginale tytuł brzmi: „Każdy dźwiga swój krzyż". Kinematografja francuska

LOSY

do I-ej klasy 25-ej Lot. Państw.
Poleca
Największa Częstochowska Kolektura
przy księgarni
ANTONIEGO EGERA
(I-sza Aleja № 14.)
CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Radość życia

traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

AKUSZERKA

z długoletnią praktyką udziela porad, przyjmuje zamówienia na miejscu i na wyjazd.
Niezamożnym ustępstwa.
H. SZURYN Częstochowa, ul. Focha 12 (daw. Zielona)

słusznie poszczycić się może szeregiem pięknych i wartościowych filmów, osnutych na tle religijnem, jak „Deszcz róż", „Lourdes", „Głos sumienia". Tematem tego ostatniego dramatu, wnoszącego głębokie pierwiastek religijny, jest wzruszająca do łez opowieść o przeżyciach ojca i syna. Morał etyczny, sama treść, jak i pełne pietyzmu wykonanie stawiają film na wysokim poziomie, to też w całości wywiera on silne wrażenie. (—j.).

— **Wycieczka kolarska Częst. Tow. Cyklistów.** Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów urządza w niedzielę wycieczkę dla cyklistów do Blachowni-Wręczycy-Kłobucka. Wyjazd o godzinie 8-ej rano Aleja róg Kościuszki, dla motocyklistów wyjazd o 10-ej rano.

— **Ze sportu.** Dziś, w niedzielę, o godz. 2,45 p. p. na boisku Stow. Młodz. Polskiej odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „B" między K. S. „Orlę" — K. S. „Częstochówka". Powyższe zawody budzą duże zainteresowanie wśród sportowców, gdyż obie drużyny mają jednakowe szanse do zdobycia mistrzostwa kl. „B".

— **Z Tow. Opieki nad zwierzętami.** Onegdaj opiekun okręgowy T-wa p. Błasik oglądał żywy inwentarz, a przeważnie konie pracujące w majątkach: Jaskrów, Wancerzów, Rząsawy, Marjanka, Wyczerpy Dolne i na wapiennikach w Rudnikach. Najlepsze konie, jakie dziś rzadko gdzie można spotkać, zastał na folwarku Marjanka i wapiennikach, należących do pani Kanigowskiej, jak również bardzo dobrze utrzymane na wapiennikach „Wapnopol" w Rudnikach. W pozostałych zaś majątkach zaledwie w średnim stanie, gdzie już stwierdzono u pojedyńczych koni początki odparzania się (rany pod uprzężą). W majątku Jaskrów obecnie pod zarządem nowego administratora p. R. Freutla widać już małą poprawę w stanie koni. W najgorszym zaś stanie to w majątku Wyczerpy pod zarządem p. J. Geislera, gdzie konie są w bardzo lichym stanie (skóra i kości). Opiekun był tam naocznym świadkiem, jak pięciu ludzi przy pomocy drąga podnosiło przewróconego konia, pokrytego ranami, z których ciekła materja. Przyczyną takiego stanu koni jest bardzo liche odżywianie a ciężka praca.

— **Odroczenie procesu hr. Brasowej przeciw Skarbowi Państwa polskiego.** Donosiliśmy niedawno, że sensacyjny proces hrabiny Natalji Brasowej, morganatycznej małżonki wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza przeciwko Skarbowi Państwa polskiego o olbrzymi majątek wielkiego księcia, położony w pow. częstochowskim, jak i o kamienicę w Al. Wolności, odbędzie się w dn. 23 maja — tymczasem w tych dniach zapadła decyzja odroczenia terminu tego interesującego nietylko Polskę, lecz i zagranicę procesu na 6 czerwca b r.

Jak dalece sprawa ta budzi zainteresowanie — świadczyć może fakt, iż do Sądu Okręgowego w Częstochowie napływają listy obywateli polskich z różnych stron, a nawet z zagranicy, m. in. z Łotwy, którzy protestują w imię patrjotyzmu przeciw zagarnięciu tych olbrzymich dóbr przez cudzoziemkę.

Z Sądu Okręgowego

1 i pół roku więzienia za śmiertelny cios na tle rozrachunków pieniężnych.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nierubliszewskiego rozpatrzył onegdaj sprawę Jana Karonia, mieszkańca wsi Cykarzew, oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała 60-letniej Franciszce Janasowej, która wskutek uderzenia cepami w głowę doznała pęknięcia czaszki i zmarła.

Zabójstwo to było następstwem zatargów na tle pieniężnem, Karoń bowiem pożyczył pewną sumę swoim sąsiadom Janasom, ci nie wykupili weksli, doszło do egzekucji przez komornika, przyczem Janasowie stawili energiczny opór komornikowi, a na rozprawie sądowej za stawianie oporu Karoń świadczył przeciw Janasom, to też ci z zemsty pewnego dnia napadli nań całą rodziną i poczęli go bić. Karoń pochwycił cepy i uderzył Janasową. Cios okazał się śmiertelny.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień stron, a więc pprok. Chawłowskiego i mec. Goldman-Hassenfeldowej, popierającej powództwo cywilne w wysokości 283 zł., tj. sumę kosztów pogrzebu Janasowej, Sąd skazał Karonia na 1 i pół roku więzienia za zabójstwo w stanie silnego wzruszenia duchowego, jednocześnie zasądzając całkowite powództwo cywilne na rzecz rodziny Janasów.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Herszt napadu

na plebanję w Giżycach ujęty.

Z Wielunia donoszą: Od kilkunastu dni policja prowadziła obławy i poszukiwania za bandytami, którzy dokonali napadu na plebanję w parafji Giżyce, powiatu kaliskiego, gdzie z rąk ich padł proboszcz tej parafji ks. Żurawski.

W toku żmudnych dochodzeń policja ustaliła, że głównym inicjatorem napadu i przywódcą był znany na terenie powiatu kaliskiego i wieluńskiego przestępca, notoryczny złodziej i rabuś, kilkakrotnie karany Piotr Śniatowicz.

Śniatowicz ukrywał się wraz z szajką, która dokonała napadu w lasach Węglowickich, kierując się w stronę Sokolnik, a następnie ku granicy niemieckiej.

Władze policyjne natychmiast obsadziły granicę, aby nie wypuścić na teren Niemiec morderców.

Dzięki tym zarządzeniom policja stale nastawała na zbrodniarzy, którzy co pewien czas zmieniali swe kryjówki i ostatecznie w czasie wielkiej obławy w okolicy Węglowic policja silnym kordonem otoczyła kryjówkę przywódcy Śniatowicza.

Śniatowicz pierwotnie usiłował przeciw stawić się, lecz widząc, że nie uda mu się wymknąć poddał się.

Zbrodniarza zakutego w kajdany przetransportowano do Wielunia. Aresztowanego zbadano i obecnie na zasadzie jego zeznań przystąpiono do likwidacji szajki, będącej postrachem ludności.

— **Pożar w Złotym Potoku.** W dniu 21 b.m. o godz. 15 w Złotym Potoku powstał pożar, wskutek czego spłonął dom mieszkalny należący do Morysia Pawła wart. 3000 zł. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Dwa zamachy samobójcze

Pracownica fabryczna poderżnęła sobie gardło i podpaliła mieszkanie. — B. urzędniczka pocztowa nożem otworzyła żyły u ręki.

Niema dnia, abyśmy nie musieli notować nowych wypadków samobójstwa, które stanowią ponure „signum temporis". Oto znów wczoraj i dziś wydarzyły się dwa zamachy samobójcze.

W ub. piątek o godz. 11-ej r. z mieszkania Burzyńskich przy ul. Mickiewicza nr. 24 poczęły się wydobywać kłęby dymu. Jeden z sąsiadów pobiegł tam i ujrzał przerażający widok: wśród rozrzuconych rzeczy i mebli, które objęte były płomieniami, leżała na podłodze w kałuży krwi 27-letnia Anna Burzyńska, panna, zatrudniona w jednej z fabryk częstochowskich. Po ugaszeniu ognia w zarodku stwierdzono, iż samobójczyni głęboko poderżnęła sobie gardło brzytwą. Uprzednio musiała też ona podpalić pościel i garderobę w mieszkaniu. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć denatki. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Drugi zamach samobójczy, który coprawda miał mniej tragiczne zakończenie, wydarzył się w dzisiejszą sobotę o godz. 8 rano w gmachu Urzędu pocztowego przy ul. Śląskiej. W jednej z sąsiednich ubikacji obok biura telefonicznego usiłowała pozbawić się życia dwudziestokilkoletnia Zenobja Gorzelak, zam. przy ul. Mickiewicza, zatrudniona do niedawna w ciągu kilku lat jako praktykantka w wydziale telefonów. W ostatnim czasie b. telefonistka samorzutnie przychodziła do pracy w biurze teletechnicznem, mając nadzieję, że prędzej w ten sposób uzyska posadę, gdy otworzy się jakiś wakans. Widocznie nadzieje te zawiodły, sytuacja była coraz trudniejsza, aż powstał zamiar samobójstwa. Gorzelakówna przyszła dziś do biura wcześniej, niż wszyscy, udała się do jednej z ubikacji i tam nożem przerżnęła sobie żyły u lewej ręki. Zamach samobójczy wkrótce spostrzeżono i zewezwano pogotowie, które przewiozło desperatkę do szpitala Najśw. Marji Panny na kurację. Stan jej zdrowia nie budzi obaw.

— **Aresztowany na kradzieży z wozu.** Przez tut. Wydział Śledczy został zatrzymany Stanisław Wawrzyńczak, który wraz z drugim nieznanym osobnikiem w dniu 15 b. m. na szosie Kiedrzyńskiej z przejeżdżającej furmanki dokonał kradzieży worka z koszyczkiem, gdzie znajdowało się masło. Wawrzyńczak został osadzony w więzieniu.

— **Kto gra w trzy karty, ten ma ostatni grosz z ręki... wydarty!** W dniu 22 bm. zameldowała Zarębska Stanisława, że przy ul. Mickiewicza w czasie gdy tam odbywała się gra w trzy karty, uprawiana przez nieznanych osobników, zachęcona została przez grających do wzięcia udziału w grze, a gdy wyciągła kartę przegraną i nie chciała zapłacić, jeden z właścicieli gry wyrwał jej siłą z ręki dwa złote, których jej nie zwrócił.

— **Ostrożnie z ogniem w szopach i oborach!** W nocy na 21 b. m. o godz. 23 m. 35 w zagrodzie Wacława Kubickiego w Krzepicach powstał pożar, wskutek zaprószenia ognia, przyczem spaliły się dachy nad oborami. Dochodzenie w toku.

— **Pobity w zatargu o gołębie.** Na poster. P. P. w Parzymiechach zameldował Mikołaj Pawelec, zam. w Klesniskach, że został pobity przez braci Władysława i Andrzeja Konców, zam. w Klepiskach, przyczem doznał wybicia trzech zębów. Bójka powstała na tle sporu o gołębie.

— **Ujęcie zawodowego złodzieja.** Przez tut. Wydział Śledczy zatrzymany został zawodowy złodziej Matysiak Konstanty, zam. ul. Stary Rynek 20, który w nocy na 19 b. m. za pomocą włamania z komórki Miłowskiego Michała, (Nadrzeczna 6) skradł 2 rowery. Zatrzymanego przesłano do Sądu Grodzkiego.

— **Zatarg w poczekalni sądu.** Za zakłócenie spokoju publicznego w poczekalni Sądu Grodzkiego, policja spisała doniesienia na Altmana Dawida i Jadwigę, Ogrodowa 14/16 i Anisimow Antoniego i Wiktorję, (Wały Dwernickiego 49).

O hodowlę gołębi pocztowych

w powiecie Częstochowskim.

Nie ulega wątpliwości fakt, że wiele dziedzin naszego życia społecznego domaga się reform i organizacyjnego ujęcia. Obserwując pracę narodów zachodnio-europejskich oraz naszych rodaków na Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu, wyrażamy często podziw dla ich organizacyjnego i celowego podchodzenia do wszelkich zagadnień, które my niekiedy uważamy za błahe i małowartościowe.

Taką sprawą jest racjonalna w ramach przepisów prowadzona hodowla gołębi pocztowych w powiecie Częstochowskim.

Rozglądając się w tutejszych stosunkach od kilku miesięcy, widzę wszędzie dziką hodowlę tych ptaków, choć odnośna ustawa wyraźnie mówi, że gołębie pocztowe może hodować tylko zorganizowany hodowca. W całym powiecie można znaleźć gołębie pocztowe, pochodzące najczęściej ze Śląska, przyłapane tutaj w czasie lotów ćwiczebnych lub konkursowych, organizowanych przez hodowców z dzielnicy śląskiej na szlaku: Katowice, Warszawa, Wilno, a nawet Łotwa. Ptaki te przechodząc z rąk do rąk na targu w Częstochowie, niszczą się, a właściciele ich opłakują ich stratę, uważają je za stracone. Tak być nie powinno.

Jeśli mamy istotnie zamiar budować silne państwo, nauczmy się szanować obowiązujące prawa oraz cudzą własność i dlatego zapraszam wszystkich miłośników hodowli gołębi pocztowych do zorganizowania Towarzystwa, któreby na terenie powiatu częstochowskiego przystąpiło do realizacji dewizy rzetelnych hodowców, brzmiącej: „Pracujmy tylko dla Ojczyzny".

Hodowla gołębi pocztowych posiada wielostronne znaczenie. Odpowiednio hodowane i wytrenowane ptaki stanowią znakomity środek łączności na wypadek wojny. Dość wspomnieć, że w czasie wielkiej wojny światowej gołąb pocztowy odegrał wspaniałą rolę, gdyż wówczas — kiedy zawiodły wszelkie środki łączności, gołąb pocztowy przyleciał z meldunkiem przyniósł wiadomość, która zdecydowała o utrzymaniu w rękach Francuzów bardzo ważnego fortu twierdzy Verdun, za co otrzymał Legję honorową.

Pomijając inne korzyści, płynące z hodowli gołębi pocztowych, natury sportowej i gospodarczej, zwracam się do miłośników gołębi pocztowych z gorącym apelem i zachętą do stworzenia organizacji w tutejszym powiecie.

Apel ten dokumentuję upoważnieniem do tego kroku ze strony władz naczelnych „Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Hodowli Gołębi Pocztowych w Warszawie. — Wiem, że próbowano swojego czasu organizować się w samej Częstochowie, ale dzisiaj niema z tych poczynań śladu. Bierzmy przykład ze Śląska, zdobądźmy się na wytrwałość i przejdźmy do poważnej pracy w tej zaniedbanej dziedzinie naszego życia społecznego.

Proszę uprzejmie o zgłoszenia pod adresem: Jan Kosiński, kierownik szkoły w Konopiskach, poczta Częstochowa.

Z KRAJU.

(—) **Walka o nową umowę zbiorową w Łodzi.** Na terenie związków robotniczych przemysłu włókienniczego Łodzi odbył się ostatnio szereg narad, poświęconych omówieniu sytuacji, wytworzonej po wypowiedzeniu przez związki pracodawców umowy zbiorowej. Zasadniczo wysuwany jest przez wszystkie związki projekt utworzenia komisji międzyzwiązkowej, która miałaby za zadanie wniesienie odpowiednich protestów do rządu. Komisja ta posiadałaby również wszelkie kompetencje w zakresie akcji, jaka byłaby konieczna dla wywalczenia nowej umowy zbiorowej i zapobieżenia ewentualnej zniżce płac. Czy jednak do takiej konsolidacji dojdzie, nie można jeszcze przesądzać, gdyż pomiędzy poszczególnemi związkami robotniczemi istnieją poważne antagonizmy i rozbieżność zdań co do sposobów i metod zamierzonej akcji. W każdym bądź razie poszczególne związki zwróciły się do swych prowincjonalnych oddziałów, rozrzuconych w ośrodkach przemysłu włókienniczego, jak w Zawierciu, w Sosnowcu, w Częstochowie i t. p. z żądaniem natychmiastowego zwołania konferencji związkowych w tych ośrodkach i zajęcia stanowiska wobec projektowanej akcji o nową umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym.

(—) **Awantury na jarmarku w Wodzisławiu.** W środę odbywał się jarmark w Wodzisławiu, miasteczku w powiecie rybnickim. Po południu gromada ludzi rzuciła się na żydowskie kramy z towarami i część ich splondrowała. Akcja ta była przygotowana. Policja wdrożyła dochodzenia przeciw sprawcom tych awantur. 3 osoby aresztowano.

(—) **12-letnia dziewczynka morderczynią.** Onegdaj wieczorem 12-letnia uczennica 6-ej klasy szkoły powszechnej we Lwowie, Urbaniakówna, córka ślusarza kolejowego, który nie żył z żoną, przybyła do mieszkania ojca i, korzystając z tego, że wydalił on się na chwilę z pokoju, chwyciła siekierę i zadała cios w głowę Antoninie Markiewiczównie, przyjaciółce ojca. Pogotowie przewiozło rannią w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Sprawczyni nie umiała dokładnie wytłumaczyć przyczyny postępku. Śledztwo zmierza do wykazania, czy Urbaniakówna dokonała zbrodni pod wpływem matki. Ze względu na młodociany wiek, pozostawiono zabójczynię na wolnej stopie.

(—) **Śmierć od dotknięcia lampy elektrycznej.** Niezwykły wypadek śmierci wskutek dotknięcia się lampki elektrycznej wydarzył się w Warszawie. 27-letni Jan Maciaszek powróciwszy do domu, chciał zaświęcić lampkę elektryczną. — Wziął ją ze stołu i w tym momencie zmarł na miejscu.

Żona jego, nie wiedząc co się stało, podeszła do lampy i ujęła ją. Momentalnie światło zgasło w całem mieszkaniu. Zawezwany lekarz stwierdził zgon Maciaszka i ciężkie obrażenia u jego żony. Uda się ją jednak utrzymać przy życiu. Przyczyną śmierci była prawdopodobnie zła izolacja przy lampie, oraz fakt, że Maciaszek miał mokre ręce. Stąd też prąd miał tak wielką siłę.

SPROSTOWANIE.

Na ogłoszenie p. Władysława Jeża, maszynisty P. K. P., zamieszczonego w numerze 89 „Gońca Częstochowskiego", z dnia 17 kwietnia r. b.: „Pole które p. Jeż sobie sam przywłaszczył nie jest własnością p. Jeża, tylko należy do numerów Tabelowych zawyrokowanych przez Najwyższy Sąd w Warszawie, mój numer jest na wyroku, dlatego wziąłem to pole i nawiozłem nawozu, który mnie kosztuje 800 zł., a p. Jeż z braćmi i służącymi uzbrojony w widły, przed wschodem słońca, wpadł na to pole i zasiał owies. Gdy się dowiedziałem o tem pojechałem z synami na pole, po przybyciu na miejce, p. Jeż z braćmi i służącymi z widłami w ręku rzucił się na nas zadając dotkliwe żgnięcie mnie, później synowi i z tego wywiązała się bitwa. Sprawę skierowałem do sądu".

A. Konopski.

Częstochowa, dn. 24 kwietnia 1932 r.

Skazańcy z Argentyny

znajdą schronisko w Prusach.

Berlin. — W aferze parowca argentyńskiego „Chaco", który krąży obecnie na morzu Północnem z deportowanymi więźniami, zagrażając już od dłuższego czasu portom prawie całego świata, nastąpił bardzo ciekawy zwrot.

Oto poselstwo argentyńskie w Berlinie zawiadomiło rząd niemiecki, iż znajdujący się na pokładzie parowca więźniowie są to wszyscy przestępcy polityczni. Podobno chodzi głównie o obywateli polskich i litewskich, przeważnie komunistów.

Część tych więźniów, będących obywatelami włoskimi, została swego czasu wysadzona w portach włoskich, poczem dostali się oni w ręce władz faszystowskich.

T. zw. Czerwona Pomoc, organizacja, zajmująca się opieką nad politycznymi przestępcami komunistycznemi, zwróciła się do władz pruskich z apelem, by nie dopuszczono do wydania pozostałych więźniów w ręce władz polskich w Gdyni i litewskich w Kłajpedzie, lecz udzielono tym „politycznym emigrantom" prawa azylu w Niemczech.

Podobno stan zdrowia i warunki sanitarne, panujące na pokładzie statku, mają być okropne. Wszyscy deportowani, wśród których jest wiele kobiet, są ciężko chorzy.

Rząd pruski wyraził w zasadzie swą zgodę na zawinięcie okrętu do jednego z portów na morzu Północnem, leżącego u ujścia Łaby. Najprawdopodobniej okręt zawinie do portu Brunsbittelkoog, poczem deportowani zostaną umieszczeni pod strażą w jednym w tamtejszych szpitali.

Poselstwo argentyńskie wyraziło swe desinteressement w tej sprawie. Rząd pruski natomiast czeka na formalną prośbę kapitan okrętu, który wczoraj jeszcze wziął ładunek węgla w portach Brunsbittelkoog i Cuxhafen, wyrażając przytem zamiar wpłynięcia do Gdyni i Kłajpedy.

Komunistyczne organizacje niemieckie zabiegają w tej chwili o poinformowanie kapitana okrętu „Chaco" o niedwuznacznem stanowisku rządu pruskiego, aby zapobiec wjazdowi okrętu do Gdyni i spowodować zawinięcie jego do portu w Brunsbittelkoog.

Z 43 przestępców — jak donosi prasa hamburska — 22-ch jest obywatelami polskimi, 6-ciu litewskimi, 5-ciu czechosłowackimi, 10-ciu włoskimi.

Teatr „Kameralny" W środę 27 kwietnia
Tylko jeden gościnny występ
KAROLA ADWENTOWICZA, MAZERAKÓWNY i in.
w sztuce
„DRUGIE IMIĘ MIŁOŚCI"
Czytajcie afisze! Czytajcie afisze!

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
„URODA"
MARJI ORZEŁ, ul. Dąbrowskiego 1, parter.
Usuwanie defektów skóry, masaże ręczne i elektryczne, maseczki upiększające maquillage, przyciemnianie brwi i rzes, od 10 — 1 i od 3 — 7.
Porady bezpłatne.

OFIARY.

Na L. O. P. P. Kowalski Leon zł. 20.
Na bezrobotnych: Bezimiennie zł. 2.

Ostatnie wiadomości.

KONFERENCJA BRüNINGA Z TARDIEU.

Berlin, 23.4. — Biuro Wolffa donosi, że kanclerz Brüning odbył 2-godzinną konferencję z premjerem Tardieu, przyczem poruszone zostały wszystkie aktualne zagadnienia polityczne. W konferencji uczestniczył również von Büllow.

TAJEMNICZA CHOROBA PRZYWÓDCY HITLEROWCÓW.

Berlin, 23.4. — Znany działacz narodowo-socjalistyczny i redaktor hitlerowskiego organu „Der Angrief" dr. Gebels zachorował na zatrucie. Wiadomość o tajemniczej chorobie wywarła duże wrażenie, tem więcej, że Gebels miał przemawiać razem z Hitlerem na wiecu narodowych socjalistów w pałacu Zimowym.

WYBORY W AUSTRJI.

Wiedeń, 23.4. — Jutro, w niedzielę odbędą się wybory do Rady miejskiej m. Wiednia i rad gminnych w Styrji i Karyntji, oraz do sejmu karyntyjskiego i dolno-austrjackiego. Charakterystyczną cechą wyborów jest udział narodowych socjalistów i komunistów.

KRWAWA BÓJKA BAND PRZEMYTNICZYCH.

Wilno, 23.4. — Z pogranicza donoszą, że od pewnego czasu wśród band przemytniczych, grasujących na pograniczu polsko-litewskim zapanowały wrogie stosunki na tle konkurencji. Wczoraj banda Jana Szaplisa napadła w pobliżu wsi Szynki na uczestników bandy Władysława Kersa, z którymi stoczyła bójkę na noże i rewolwery. Gdy na odgłos strzałów nadbiegł patrol K. O. P. znaleziono na ziemi zwłoki Stanisława Linkunasa z bandy Kersa, reszta uczestników bójki zbiegła. Za przemytnikami zarządzono pościg.

WAŻNE DLA PANÓW PRZEMYSŁOWCÓW KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW.
Opracowuje odwołania w sprawach podatku obrotowego fachowo i ze znajomością rzeczy.
„EXPRES" BIURO PODAŃ, tłumaczeń i przepisywania na maszynie
FRANCISZKA FRANCUZA
Częstochowa II Aleja 42 tel. 490.
(W domu pod zegarem).
UWAGA: Gwarancją twierdzenia jest fakt, gdyż firma nie powstała w dobie obecnego kryzysu z braku innego zajęcia, lecz istnieje, jako zawodowa placówka od kilkunastu lat.

LOSY
DO I-ej KLASY 25-ej LOT. PAŃSTW.
Poleca Najszczęśliwsza Kolektura
przy HANDLU WIN i WÓDEK
p. f. „PEREŁKA"
Narutowicza 59, telefon 8-34.

BIURO „OBRONA"
Częstochowa, Aleja Wolności № 27.
Pisze prośby, rekursy, odwołania do wszystkich urzędów i sądów. Przepisuje na maszynach w różnych językach. Prośby w cenie od 2 (dwóch) złotych. Dla bezrobotnych znaczne ulgi. Specjalność sprawy skarbowe i sądowe.

WYSTAWA obrazów znanego artysty malarza N. SZPIGLA przy ul. Aleja 29 — otwarta jest od 9 rano do 10 wieczór. 601

CZĘŚCI ROWEROWE
po cenach konkurencyjnych
poleca firma JAKÓB MASS I Aleja 7. Tel. 330.
Skład instrumentów muzycznych i zabawek.

KOMUNIKAT.

W sprawie strajku Elektrowni. Zarząd Związku Pań Domu zwraca się do pań członkiń i wszystkich pań domu naszego miasta z prośbą o solidaryzowanie się z zarządzeniami Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego, o powstrzymanie się od użycia prądu, o namawianie do tego swego otoczenia i znajomych. Zarząd rozumie, że tylko solidarne wystąpienie pań domu, może dać pożądany skutek: potanienie prądu. W razie braku solidarności nie uzyska się żadnych korzyści, a cała dotychczasowa udręka tego strajku będzie stracona lub zapłacona przez Elektrownię znów dwoma czy trzema groszami od kilowatu.

Jeżeli gospodyni polska chce zelektryfikować swe gospodarstwo musi żądać taniego prądu. Jeżeli chce go żądać, musi się solidaryzować z podjętą przez Zrzeszenie Abonentów Prądu walką.

Dr. M. ROZEN
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8.
Dla P. P. wojskowych i urzędników - wizyta Zł 3—
Dla członków Kasy Chorych „ Zł. 2—

PODOFICEROWIE REZERWY! BACZNOŚĆ!

Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Koła w Częstochowie zawiadamia, że w niedzielę 1-go maja 1932 r. o godz. 15.30 odbędzie się ogólne zebranie członków w sali Rady Miejskiej ul. Generała Dąbrowskiego 14.

Na zebranie oprócz miejscowych władz i zaproszonych gości przybędą: prezes Zarządu Głównego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. kol. Jakubowski i prezes Okręgu kol. Małolepszy.

Prezes ANDRZEJ BARYŁA.
Sekretarz ROMAN MROWIEC.

Dr. Paweł Broniatowski
Choroby skórne i weneryczne
od 9—12 r. i od 4—8 w. Panie od 12—1 p. p.
Częstochowa, ul. Panny Marji 21. Telefon 894

RADJO! RADJO!
Reperacja i konserwacja radjoaparatów, ładowanie i reperacja akumulatorów, montaże anten przyjmuje TEICHNER, Panny Marji 14, tel 7-91 (wejście od ul Wilsona).

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych, III-a Aleja nr. 49, Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 203

AKUMULATORY
reperacja pod gwarancją po cenach b. niskich. Tamże ładowanie. Teichner, Aleja nr. 14. Wejście od ul. Wilsona.

AKUSZERKA
Jonczykowa, II Aleja 16 przyjmuje zamówienia i udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa.

BACZNOŚĆ!!!
P. P. Amatorzy Fotografiści wywoływanie klisz od 5 gr. rolfilmy 15 gr. odbitki na pocztówkach 12 gr. wykonujemy na żądanie na poczekaniu. Centrala dla amatorów przy ul. Narutowicza 28 sklep frontowy.

BUDKA
dewocyjna z towarem lub bez, do sprzedania ul. św. Barbary nr. 48/50 Stefanja Zajdel. 606

BEZ
do sprzedania. Zielona nr. 50, tamże gramofon.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje i kuchnia. Stodolna 1 róg Warszawskiej, z wygodami. Warunki dogodne. Gospodarz. 907

DO WYNAJĘCIA
sklep z mieszkaniem, oraz 2 pokoje z kuchnią z balkonem przy ul. Sobieskiego nr. 74. 920

DO WYNAJĘCIA
duży pokój z kuchnią — słoneczne, wprost od gospodarza ul. św. Augustyna nr. 16. 908

DO WYNAJĘCIA
pokój frontowy, słoneczny, z oddzielnem wejściem dla 1 pana ul. Racławicka 24 mieszk. 1.

DOM
sprzedam. Zawodzie, ul. Marysia nr. 45. 93

DOM
z ładnym placem — do sprzedania zaraz. Tartakowa nr. 48.

DO WYDZIERŻAWIENIA 3 morgi pola za klasztorem — wtem łąka Aleja Wolności 32 Właściciel domu 903

DWA OGRODY
do wydzierżawienia. — Wiadomość: Kordeckiego nr. 19 — gospodarz.

3 FUTRYNY
z oknami do sprzedania Aleja Wolności nr. 38, Kowalczyk. 926

FORTEPIAN
bardzo tanio do sprzedania. Narutowicza 32 mieszk. 8 od godz. 2-ej do 4-ej po poł. 66

JEDNO
mieszkanie z wygodami do wynajęcia, oraz duży lokal, nadający się na fabrykę lub skład z górą, znajdującą się nad tymże lokalem, sześć futryn sześcio - skrzydłowych z oknami do sprzedania i dwa sklepy, z których jeden ma ściany wyłożone kaflami. Wiad. ul. Mostowa 11 u gospodarza. 620

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje i kuchnia oraz pokój pojedyńczy. Dąbrowskiego nr. 30. 931

POTRZEBNY
uczeń do fryzjera. Wiadomość ul. 3-go Maja 11.

LETNISKO!
Do wynajęcia mieszkania w willi w Olsztynie. Ogród i woda na miejscu Wiadomość w Olsztynie ul. Żarecka, Rutkowski.

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna i krzesła gięte. I Aleja nr. 12. Gliński. 822

PALETKA
wiosenne dla dzieci su kienki, ubranka poleca „Halina" Kościuszki 1/5.

PROFESOR
matematyki przyspasabia do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Aleja Wolności nr. 29 mieszkania 8, II piętro. (Od godz. 1-ej po poł. do 7-ej wiecz.).

OBIADY
smaczne, zdrowe obfite od złotego Al. Kościuszki Nr. 8 m. 4. 898.

OKAZYJNIE
garderoba z lustrem, oraz szafy, łóżka, kredensy dębowe, nowe, sprzedaje. Mała nr. 10, stolarz. 932

OGRÓD I POLE
wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia zaraz Wiad. Teichner Aleja 14 (Wejście od ul. Wilsona.)

PARCELE BUDOWLANE przy ulicy Ciemnej i Myśliwskiej na bardzo dogodnych warunkach. Solawa, Ciemna nr. 90.

POSZUKUJE SIĘ
mieszkania 1 lub 2 pokoje z kuchnią wśród mieściu. Oferty sklep „Gońca" pod C. Z.

POKÓJ
do wynajęcia. Stara 5.

POTRZEBNE
mieszkanie 3 — 4-pokojowe z kuchnią i wygodami, z podwójnem wejściem w okolicy ul. Kościuszki, Strażackiej, Piłsudskiego. — Oferty do sklepu „Gońca" pod — „D. M.". 919

10 PLACÓW
dobrej ziemi ogrodowej na Ostatnim Groszu do wydzierżawienia zaraz. Wiadom. Sułkowskiego nr. 13/15, Ajzner. 918

POKÓJ
frontowy, ładny, umeblowany, do wynajęcia. Kilińskiego nr. 5 m. 4.

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY
z nieograniczoną odpowiedzialnością
LOMBARD
ALEJA KOŚCIUSZKI Nr. 2, DOM WŁASNY
podaje do wiadomości, że dnia 25-go Kwietnia r. b. i dni następnych odbędzie się w sali licytacyjnej Lombardu na II piętrze, licytacja niewpłaconych w terminie zastawów.-
Licytacja rozpocznie się o godzinie 10-ej rano i trwać będzie do godziny 3-ej po południu.-
Jednocześnie podaje się do wiadomości, że według istniejących przepisów przedmioty ze szlachetnych metali nieposiadające cech Państwowego Urzędu Probierczego, będą ocechowane na koszt zastawodawcy.-
Wykaz przeznaczonych na sprzedaż zastawów wywieszony jest w lokalu Lombardu i żadne inne zawiadomienia przesyłane nie będą.-
ZARZĄD.
Częstochowa, dnia 22 kwietnia 1932 r.

UNIEWAŻNIA SIĘ
zgubiony weksel na zł. 100.— pł. 5. V. 1932 r. z podp. Eugenjusz Żychliński, żyro Stanisławy Polaczek. 906

PLACE
na Lisieńcu na dogodne spłaty, oraz dom drewniany 2 pokoje z kuchnią i murowany 4 pokoje z kuchnią — sprzeda Kott na miejscu. 621

ZAROBEK
wysoki znajdą umysłowi, fizyczni bezrobotni. Wkład, fachowość zbędna. Zgłoszenia: „Natychmiastowy dochód zapewniony" Polrek Lwów, Zimorowicza. 518.

SKLEP
z urządzeniem lub bez odstąpię. Wieluńska 18, gospodarz. 609

WZYWAM
pana Czesława T. do wycofania od aptekarza Skassy 3-ch weksli najpóźniej do 1-go maja, inaczej oddam sprawę do prokuratora. L. Banachowicz.

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ
młody pies (koloru wilk) odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia Zielona nr. 68. 615

SPRZEDAM
plac na Stradomiu przy ul. Głównej. Wiadomość Stradomska 48, Chłond.

ODDAM
b. ładny, słoneczny, pokój z wygodami, z oddzielnem wejściem, może być z utrzymaniem, za wypożyczenie 1.500 zł. — Oferty do sklepu „Gońca" pod „Śródmieście" 940

180 ZŁ. MIESIĘCZNIE
pilnym osobom oddajemy wszędzie domową pracę korespondencyjną. Stała — samodzielna praca. Posiadamy 700 dobrowolnych listów dziękczynnych. Przedsiębiorstwo Przemysłu Krajowego, Gdynia I. „Carbon". 585

ZIOŁA LECZNICZE
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka. 053

SKLEP
z dewocją w Halach Jasnogórskich do sprzedania. Wiad Kordeckiego nr. 20, dozorca wskaże.

KRAWCOWA
poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem, bez mebli, w śródmieściu. Oferty sklep „Gońca" pod „Krawcowa". 939

WĄŻ
gumowy do polewania ulicy, prawie nowy, okazyjnie do sprzedania. — Wiad. Aleja Wolności nr. 52 w sklepie. 929

SKLEP
spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiad. ul. św. Rocha 41 u p. Mrozowskiego. 607

KAFLE
Prusickie stale na składzie. — Ceny zniżone. Skład: Kordeckiego 25.

UWAGA!
Do odebrania znalezionego kwit lombardu Nr. 13528 za zwrotem kosztów ogłoszenia w sklepie „Gońca". 935

POCZTÓWKI PAPETERJA CELLOFFON RHODOID
Sklep „Gońca" Aleja 26.

OKAZYJNIE
do sprzedania listwy Domańskiego na ramy do obrazów. Aleja nr. 20 mieszk. 10. 938

PLACE
przy ul. Kiedrzyńskiej po cenie przystępnej do sprzedania. Wiadomość: Myśliwska nr. 19. 936

KUPIĘ
używaną, w dobrym stanie, lekką platformę. — Zgłoszenia Aleja Wolności nr. 12, sklep. 934

OGRÓD
owocowo-warzywny do wydzierżawienia przy ul. Kościuszki nr. 54. Wiad. Kazimierza nr. 11. 925

ZGUBIONO
kartę poborową wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Kopel Tobjasz. 937

OKAZJA!
Jedwabie od zł. 1.30 gr., muśliny od 95 gr., etaminy od 2 zł. H. Uchnast Aleja nr. 31.

POKÓJ
do wynajęcia, duży, z oddzielnem wejściem, z utrzymaniem, dla solidnego pana przy inteligentnej rodzinie. Aleja nr. 53 mieszkania 5. Od godz. 3-ej do 5-ej po poł.

POLE
ogrodzone pod warzywa do wydzierżawienia ul. Ciemna nr. 140/142.

ZGUBIONO
legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną na imię Rogacz Helena. 605

ZGINĄŁ
wyżeł, szary, bronzowe łaty. Zawiadomić: 1-go Maja nr. 24. 913

ZAKŁADY DRUKARSKIE
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr 52, TELEFON Nr. 2-45.

Sklep „GOŃCA"
II-ga ALEJA № 26. TEL. 50.
Wielki wybór materjałów [illegible] galanterja papierowa dla pań. Pomoce [illegible]
Ceny niskie. Wysoki gatunek. Obsługa uprzejma.

Czy wiecie, że..

...pierwsze pchły tresowane pokazywał w r. 1821 w cyrku w Paryżu niejaki Ruhl.

...pięć nagród im. Nobla, które będą przyznane w roku bieżącym, wynosi razem sumę 171.725 koron.

...w wydawnictwie niemieckiem „Göschen Sammlung" ukazał się nowy podręcznik języka polskiego i wybór autorów polskich od romantyków aż do pisarzy współczesnych.

...461 miljonów mieszkańców Europy mówi 121 językami.

...najpopularniejszy mistrz gry w baseball w Stanach Zjednoczonych, Babe Ruth, podpisał umowę, zapewniającą mu 2 i pół miljona dolarów pensji rocznie.

...rząd duński określił radjo, w nowem rozporządzeniu o używalności aparatów radjowych, nie jako środek rozrywki, lecz jako przedmiot niezbędnego użytku.

...doświadczenia, przeprowadzone w Berlinie przez instytut fizykalny im. H. Hertza, dowiodły, iż ze wszystkich hałasów wytwarzanych przez miasto, najgłośniejszym jest trzaskanie motorów automobilowych.

HUMOR i SATYRA.

Okrągły rachunek.

Gość: — Miałem bombę piwa i pięć bułek.

Gospodarz: — Nie mam drobnych, by panu wydać. Zjedz pan jeszcze 7 bułek, to będzie równo — złoty.

Dzisiejsze interesy.

Właściciel domu (do interesanta, który chce wynająć sklep): — Na jaki interes chce pan właściwie panie Cymbelknopf, wynająć ten sklep.

Lokator: — Na „wyprzedaż z powodu likwidacji firmy".

Wynalazca.

— Wiesz, zrobiłem wynalezek, który przyniesie mi olbrzymie zyski!

— I cóż to takiego?

— Specjalny klawisz przy maszynie do pisania: kiedy się nie wie, czy napisać „u" czy „ó", naciska się ten klawisz i wówczas wychodzi plama, podobna do jednej i drugiej litery.

W modnym dancingu.

— Portj.... portjer, czy takich wstawionych, jak ja, wpu... wpu... szczacie?

— Czemu nie. Tylko dopłaci pan dobrodziej dziesięć złotych do rachunku, za to, że się pan urżnął nie u nas, a gdzieindziej.

Nieuzasadnione podejrzenie.

Puszczyk oddał zegarmistrzowi zegar do naprawy. W kilka godzin po jego odebraniu Puszczyk wpada do zegarmistrza z awanturą:

— Panie, pan jest oszust, złodziej! Zanim oddałem panu zegar do naprawy jeszcze jakoś cykał. Teraz już wcale nie chodzi! Pan go zepsuł!

— Zepsułem? — Tłumaczy się zegarmistrz.— Bodajby mi ręce spuchły, jeżeli wogóle pański zegar ruszyłem.

Symbol.

Ona (do ukochanego). Nie lubię takich żartów. Zamiast miłosnego listu przysłałeś mi czysty arkusik papieru?

On: Chciałem ci tem pokazać, że miłość moja jest nie do opisania.

Humor polityczny.

Dwaj oficerowie japońscy obserwują przez lornety horyzont morza w porcie wojennym Sasebo. Jeden z nich trąca nagle towarzysza w ramię i woła:

— Patrz, na Boga, cała flota amerykańska spada nam na kark.

Na to drugi obojętnie:

— Nie bój się, szukają małego Lindbergh'a.

Sensacja.

Znany w swojem rodzinnem mieście Koziebrody wielki kawalarz wpadł pewnego razu do najczcigodniejszego obywatela miasta i wykrzyknął:

— Gwałtu, ratujcie! Przed pańskim domem zabito dwóch ludzi na śmierć!

— Dwóch ludzi zamordowano? — zawołał obywatel, pokrywszy się śmiertelną bladością. Kim są zabici?

— Ja jestem jednym, a drugi zaraz tu przyjdzie.

Niestosowny film.

— Żono, pójdziemy do kina?

— A co grają?

— Dziką orchideę!

— To nie dla nas, poślemy na ten film naszego ogrodnika.

Nasze służące.

— Kasiu, jak można podać tak brudny talerz?

— Proszę panią, ta zeschła musztarda była na talerzu już wtedy, kiedy wstąpiłam do służby.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 24 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

10'00 Nabož. ze Lwowa. 11'35 Odczyt misyjny. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Kom. meteor. 12'15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14'00 Odczyt rolniczy. 14'20 Koncert. 14'40 Pogadanka. 15'00 Koncert. 15'55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16'20 Muzyka gramofon. 16'40 Przegląd czasopism. 16'55 Muzyka gramof. 17'55 Odczyt. 17'30 Wiadomości przyj. i pożyt. 17'45 Koncert popołudniowy. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Muzyka gramofon. 19'45 Słuchowisko ze Lwowa. 20'15 Koncert popularny. 21'45 Kwadrans literacki. 22'00 Recital fortepianowy. 22'40 Komunikaty. 22'45 Wiadomości sportowe. 23'00—0'15 Transm. z teatru „Qui pro quo" 2-ej części rewji p. t. „Poczekajcie, poczekajcie!".

PONIEDZIAŁEK, 25 KWIETNIA.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'20 Komunik. meteor. 13'35 Muzyka gramofon. 14'45 Muzyka gramof. 15'05 Komunikat gospod. i giełda pieniężna. 15'15 Przegląd komunikacyjny. 15'25 Odczyt dla maturzystów. 15'45 Komunikaty rybackie. 15'50 Odczyt dla maturzystów. 16'10 Muzyka gramofonowa. 16'20 Lekcja francuskiego. 16'40 Muzyka gramofonowa. 17'10 — Odczyt. 17'35 Muzyka lekka. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Wiadomości bieżące rolnicze. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton muzyczny. 20'15 Muzyka żydowska. 21'45 Feljeton. 22'00 Transm. z Teatru Wielkiego „Konkursu Orkiestr Kolejowych". Dodatek do pras. dz. radj. Komunikaty. 24'00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 24 KWIETNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

10'00 Naboż. ze Lwowa. 11'35 Odczyt misyjny. 11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krak. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'00 Odczyt religijny. 14'20—16'20 Transm. z Warsz. 16'20 Intermezzo muz. 16'40 Przegląd czasopism z Warsz. 16'55 Intermezzo muz. 17'15 — 19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Bery i bojki śląskie. 19'25 Rozmaitości. 19'45 Słuchowisko ze Lwowa. 20'15—22'45 Transm. z Warsz. 22'45 Komunikaty sportowe. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 25 KWIETNIA.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat z Warsz. 14'55 Komunikat gospod. 15'05 — 16'10 Transm. z Warsz. 16'10 Muzyka gramofon. 16'20 Francuski z Warsz. 16'40 Odczyt. 16'55 Muzyka gramofon. 17'10 — 18'50 Transmisja z Warszawy. 18'50 Rozmaitości, 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikat strażactwa śląskiego, 19'45—24'00 Transmisja z Warszawy.

Łamigłówka № 301.

Ułożyła Wanda S.

Według podanego znaczenia utworzyć 19 wyrazów trzyliterowych, tak, by ich litery środkowe złożyły imię i nazwisko polskiej powieściopisarki.

Znaczenie wyrazów: 1. Kocha w języku martwym, 2. Nazwa miesiąca, 3. Okres czasu, 4. Czasownik od jeść, 5. Zbiór drzew, 6. Płynie wiosną po rzece, 7. Przyprawa do mięsa, 8. Imię żeńskie, 9. Inaczej „cicho", 10. Zwierzę leśne, 11. Nazwa kwiatu, 12, Imię pierwszej matki, 13. Niedźwiedź zdrobniale, 14. Zaimek, 15. Imię cygańskie, 16. Tr. rozkazujący od słowa mówić, 17. Odmiana krzewu w rodziny wierzbowatych, 18. Spód inaczej, 19. Instrument muzyczny.

Rozwiązanie łamigłówki Nr. 301 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dnia 27 b. m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

—O—

Rozwiązanie szarady № 300.

TOMASZ EDISON.

Trygonometrja, Obserwacja, Modyfikacja, Archidiakon, Senegambja, Zawadjaka, Ekstrawagancja, Detronizacja, Ichtjologja, Sahajdaczny, Ornamentacja, Nobilitacja.

Trafne rozwiązania szarady sylabowej nr. 300 nadesłało 47 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową „Fachowiec" W. Berenta **p. St. Orlińska**, ul. Zagrodna 5, II — powieść jednotomową „Z oparów krwi" Kalinowskiego **p. Tadeusz Biesiekierski**, ul. Kordeckigo 20, III — pocztówki artystyczne **p. Helena Kubicka**, ul. Wileńska 11.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

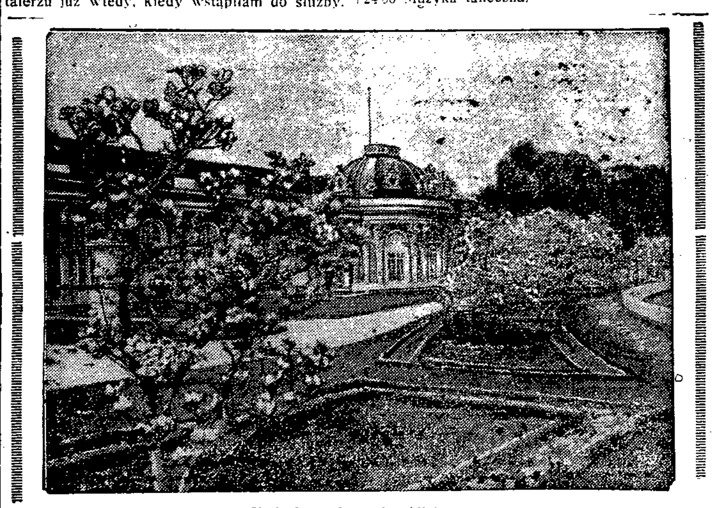

Kwiecista wiosna już blisko...
Jak wskazuje powyższe zdjęcie, w Sanssouci, rezydencji Fryderyka Wielkiego w Potsdamie, kwitną już wczesne magnolje.

15.

HUGO BETTAUER.

PIĘTNO RASY

— Będę na tym obiedzie! — oświadczył, poczem wrócił do rozmowy z baronem Rheinspergiem, który powziął dlań żywą sympatję.

— Straszne na pana rzucał spojrzenia ten człowiek! — szepnął baron, — gdy sądził, że nikt nie widzi. Wiadomo jednak, że pan władasz szablą i nie znasz trwogi.

Carlo wzruszył wzgardliwie ramionami.

— Niech zadrze ze mną, jeśli ma chęć.

Wszyscy wstali, by przejść się jeszcze po wybrzeżu, a Carlo pociągnięty życzliwem spojrzeniem podszedł do Salagni.

Carlo i Beata znikli za pobliską altanką, krocząc ramię w ramię po głębokim, miękkim piasku. Lekki wietrzyk kędzierzawił srebrzystą roztocz morza, a na skraju widnokręgu czerniały barki rybackie. Od strony hotelu dolatywały tony walca „Monte Christo".

Carlo mimo, że wrzało w nim, nie mówił nic, bowiem nieraz już w takich chwilach wyznawał jej miłość swoją, ale zawsze trzeźwiła go drwinami.

Nagle rozległ się odgłos kroków. Beata przybrała niezwłocznie pozycję odporną.

Nim uszli dwa kroki ujrzeli przed sobą kapitana Ströbla i Lianę Lenoir i w ich towarzystwie wrócili do hotelu.

Następnego wieczoru vaporretto zawiozło go do Wenecji. Całe towarzystwo odprowadziło go na pokład małego stateczku. Żartowano wesoło, miss Pearson ostrzegała, by się nie upił, a gruby Oboleński nucił rosyjską pieśń pożegnania.

Uczta we wspaniałej sali hotelu Danielego miała świetny przebieg. Przewodniczył prezydent komitetu szermierczego hrabia Turynu, a współudział wzięli dygnitarze urzędowi Wenecji cywilni i wojskowi, dalej różni maitres d'assaut, pośród nich zaś także kapitan Alberti, tego wieczoru bardzo uprzejmy dla Carla. Gdy tenże chciał wyjść, by odjechać vaporettem odchodzącem o pół do dwunastej, kapitan zatrzymał go mówiąc:

— Lepiej weź pan gondolę. Noc prześliczna.

— A pan? — spytał Carlo.

— Ja przenocuję w mieście. Major Idoni, dawny towarzysz ze szkoły wojskowej, tamten oto smukły pan z bródką, obecnie komendant miasta, ofiarował mi łóżko u siebie.

Niedługo potem wyszedł Carlo.

U skraju pustej już o tej porze Piazetty stało kilka gondol, a wszyscy niemal gondoljerzy spali. Z pośród kilku czuwających, jeszcze jeden mały, ruchliwy człowieczek zaofiarował żywo usługi swoje. Gdy Carlo wymienił Palace-Hotel Lido, chwycił go za ramię i wciągnął do czarnej barki.

Ukołysany łagodnym szmerem fal, znużony jedzeniem i piciem zasnął niebawem. Zbudzony silniejszem huśtaniem statku nie mógł w pierwszej chwili uświadomić sobie jak to długo trwało. Rozejrzawszy się spostrzegł ze zdumieniem, że jest na pełnem morzu. W dali majaczyły wieże miasta i Lido. Po niebie sunęły chmury, zasłaniając raz po raz tarczę księżyca.

— Dokąd mnie wieziesz, człowieku? — Spytał zaniepokojony. — Wszakże Lido jest tam, po prawej stronie! — rzekł doskonałą włoszczyzną, bowiem studjowanie języków było dlań w czasach ostatnich ulubionem zajęciem.

— Tak panie, — powiedział gondoljer — ale w nocy trzeba okrążać.

— Okrążać? — zdumiał się, bowiem nieraz już płynął gondolą w nocy. — Dalejże, natychmiast w prawo!

— Płynę jak mi się podoba! — odrzucił gondoljer szyderczo.

— Ja rozkazuję, nie ty! — krzyknął Carlo i zerwał się chcąc skoczyć przez siedzenie.

— Siedź spokojnie! — wrzasnął gondoljer wyrywając długie wiosła z osady. — Inaczej zatłukę cię i cisnę w morze.

Nie było wątpliwości. Groziła mu śmierć.

Żwawo skoczył na ławkę gondoljera i chociaż bez broni, chwycił go za gardło, zanim zdążył uderzyć.

— Skręcaj natychmiast, albo uduszę cię! — zawołał.

Gondoljer sięgnął do kieszeni i błysnął sztyletem. Ale przygotowany na to Carlo, ścisnął przegub jego ręki, ponieważ zaś był silniejszy, zdołał wyrwać broń. Potem cofając się rozkazał:

— Natychmiast skręcisz na Lido, albo cię zakłuję twoim własnym sztyletem! — krzyknął.

Zagrożony bronią i zdumiony siłą pasażera swego, jął gondoljer wiosłować. Gdy statek przepłynął koło wydm, przedostał się Carlo ostrożnie na siedzenie, umyśliwszy, że gdy gondola dotknie lądu wyskoczy i trzymając ją zacznie wołać o ratunek, by się zbiegli ludzie i ujęli zbrodniczego wioślarza.

Opodal hotelu utknął statek w piasku. Bezczelny gondoljer ośmielił się zażądać pięć lirów, ale Carlo wyskoczył i objąwszy łódź poniżej wysokiego dzioba, jął wołać z wszystkich sił.

Sądził, że go przed ciosem wiosła osłania wysoki dziób, ale tak nie było. Za chwilę spadło mu na głowę ciężkie wiosło, tak że padł nieprzytomny a gondoljer odpłynął coprędzej.

* * *

Wszyscy w hotelu spali, prócz portjera, olbrzymiego murzyna, który właśnie miał zamknąć bramę. Usłyszawszy wołanie, chwycił lampę ręczną, oraz gruby kij, na wszelki wypadek i pospieszył bez namysłu w kierunku skąd dolatywały okrzyki.

Omal nie krzyknął sam z przerażenia, ujrzawszy na piasku znanego sobie gościa hotelowego.

Podniósł w silnych ramionach młodzieńca, wziął lampę w zęby i zaniósł nieprzytomnego do halu, kładąc na skórzanej kanapie. Potem, zbudziwszy groma kazał mu poprosić lekarza, który tu mieszkał, oraz Ströbla, towarzysza poszkodowanego.

(C. d. n.).

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".